

Dzisiaj
rozpoczyna się
VIII Plenum KC PZPR

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Warszawie VIII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Tematem obrad jest ocena wydarzeń grudniowych i aktualne zadania partii. (PAP)

A. Shepard i E. Mitchell wylądowali pomyślnie

Człowiek po raz trzeci na Księżycu

W piątek punktualnie o godzinie 10.18 czasu warszawskiego pojazd księżycowy „Antares” z amerykańskimi astronautami Alanem Shepardem i Edgarem Mitchellem na pokładzie wylądował na powierzchni Księżyca w rejonie krateru Fra Mauro. Tak więc po raz trzeci człowiek znalazł się na Srebrnym Globie. Poprzednio dotarli tam załogi „Apollo-11” i „Apollo-12” w lipcu i listopadzie 1969 roku.

Pojazd „Antares” wylądował dokładnie w wyznaczonym

Dowódca wyprawy Apollo — 14 Alan Shepard na powierzchni Księżyca. Na plecach lunonauty widoczny duży zbiornik z tlenem. Z lewej w głębi — pojazd księżycowy „Antares”.
CAF — AP — telefoto



ZRA zgadza się na przedłużenie rozejmu o jeden miesiąc

Kairski korespondent Agencji France Presse donosi w czwartek wieczorem, że rząd egipski przekazał w środę i czwartek przedstawicielom krajów — członków Rady Bezpieczeństwa notę, w której wyraża zgodę na projekt, faktycznego rozejmu, zgłoszony przez U Thanta we wtorek wieczorem.

Nota ta stwierdza, że ZRA zgadza się nie wznowiać kroków wojennych po 5 lutego, ale jedynie przez miesiąc, a więc do 5 marca. Rząd egipski podkreśla także, że celem tej decyzji jest jedynie danie jeszcze jednej szansy Izraelowi podporządkowania się postanowieniom Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967r. Tekst noty egipskiej przekaza

no także rządowi Libii, Sudanu i Syrii.

Podobne doniesienia podały inne agencje prasowe. Między innymi Reuter stwierdza, że minister spraw zagranicznych Riad poinformował o decyzji swego rządu sekretarza stanu USA, Rogersa. Odpowiedź egipska zawarta była w nocy przed kazań szefowi grupy dyplomatów amerykańskich w Kairze, Bergusowi.

Agencja France Presse poda je także, że Stany Zjednoczone miały zapewnić Zjednoczoną Republikę Arabską, że Izrael przedstawi „pozytywne elementy” ambasadorowi Jarringowi, jeśli rozejm zostanie faktycznie przedłużony. Te pozytywne elementy, mają dotyczyć całości uregulowania kryzysu bliskowschodniego oraz ewakuacji okupowanych ziem arabskich. (PAP)

Antywojenny protest w N. Jorku

W czwartek przed siedzibą przedstawicielstwa USA przy Organizacji Narodów Zjednoczonych odbyła się wielogodzinna demonstracja, której uczestnikami byli amerykańscy i indyjscy. Demonstranci — w większości młodzież — domagali się położenia kresu zbrodniczej wojnie USA i wycofania wszystkich wojsk amerykańskich z Azji południowo-wschodniej.

Wizyta okrętów ZSRR

Jak informuje agencja TASS, do portów Republiki Kuby zawina w lutym okręty radzieckie. Będzie to wizyta robocza. Okrety przeprowadzą ćwiczenia w pływaniu w centralnej strefie Atlantyku.

G. Pompidou w Senegalu

Prezydent Francji Georges Pompidou po zakończeniu wizyty ofi-

ci, w Senegalu przybył w piątek rano do stolicy Senegalu — Dakaru.

Senegal jest drugim etapem jego podróży do 5 krajów frankofońskich w Afryce Południowej. W piątek w Berlinie dla przygotowania rokowań ambasadorów „wielkiej czwórki”, którzy zbiorą się w najbliższy poniedziałek. Wiadomość tę podała agencja DPA powołując się na kółka dobrze poinformowane.

Wywiad W. Brandta

Konferencja europejska w interesie współpracy

W wywiadzie dla tutejskiej gazety „L'Action” kanclerz Willy Brandt wyraził w piątek pogląd, że europejska konferencja bezpieczeństwa nie miałaby sensu przed osiągnięciem postępu w kwestii Berlina Zachodniego.

Centralnym problemem, jakim zająć by się miała konferencja bezpieczeństwa europejskiego, lub który miałaby przygotować, powinna być — zdaniem Brandta — „wzajemna i wyważona redukcja wojsk w Europie”. Osiągnięcie postępu w tej dziedzinie zmniejszyłoby napięcie i byłoby pożyteczne dla poprawy współpracy międzynarodowej — zaznaczył kanclerz. (PAP)

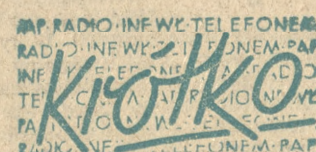
W. Scheel o rokowaniach w sprawie Berlina Zach.

Wyżsi urzędnicy ambasad 4 wielkich mocarstw spotkali się w piątek w Berlinie dla przygotowania rokowań ambasadorów „wielkiej czwórki”, którzy zbiorą się w najbliższy poniedziałek. Wiadomość tę podała agencja DPA powołując się na kółka dobrze poinformowane.

Tymczasem federalny minister spraw zagranicznych Walter Scheel zapatrzuje się optymistycznie na możliwość osiągnięcia pomyślnego wyniku w rokowaniach czteromocarstwowych w sprawie Berlina Zachodniego. Minister Scheel oświadczył w piątek na spotkaniu z prasą, iż rząd federalny będzie cierpliwie czekał na wynik tych rokowań. Chcemy dobrej regulacji a nie jakiegokolwiek regulacji — powiedział on. Scheel uważa, że osiągnięcie tego celu jest możliwe. Jego zdaniem „zadowalające rozwiązanie” problemu Berlina Zachodniego może utworzyć drogę do przygotowania europejskiej konferencji bezpieczeństwa. (PAP)

W Berlinie Zachodnim rozpoczęło się w piątek demonstracyjne posiedzenie komisji samorządu miejskiego przy zachodniomiemieckim Zarządzie Federalnym SPD.

W posiedzeniu uczestniczył burmistrz rządu Berlina Zachodniego, Klaus Schuetz. Problematyka obrad obejmuje sytuację finansową miast i gmin oraz sprawę finansowania szpitali.



F. Chichester pokonał Atlantyk

Trudności „Rolls Royce'a”

Zachodniomiemieckie Ministerstwo Obrony oświadczyło w piątek, iż mimo poważnych trudności finansowych koncernu brytyjskiego „Rolls Royce” nie zagraża to współpracy między Wielką Bryta-

Podpisanie planu współpracy TPP-R i TPR-P

5 bm. powrócił do Warszawy wiceprzewodniczący ZG TPP-R — Józef Ozga-Michalski, który podpisał w Moskwie plan współpracy na 1971 r. między Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej a Towarzystwem Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Plan przewiduje m. in. szerszy udział rzesz członkowskich w działalności obu towarzystw.

W rozmowie z dziennikarzami J. Ozga-Michalski podkreślił tradycyjnie wielką serdeczność przyjaźni i współpracy, jaka łączy oba towarzystwa. Mówiąc o podpisanym planie współpracy J. Ozga-Michalski podkreślił m. in., że zwrócono większą uwagę na rozwój wymiany przygranicznej. Pragmatyczny — powiedział — nawiązać szerszą łączność z miastami Białorusi, Ukrainy i republik nadbałtyckich. Kładziemy również większy nacisk na wymianę grup młodzieży szkolnej. (PAP)

W. Brytania dostarczy broni RPA

Rząd brytyjski zobowiązał się do dostarczenia broni rasiom z RPA. W tym celu opracowano specjalną podstawę prawną. Ogłoszono ją w postaci „Białej księgi”. W księdze tej podkreśla się, że broń będzie dostarczana w ramach rozpoczętych już dostaw, co do których zawarto porozumienie wcześniej, jeszcze przed wprowadzeniem embargo na dostawę broni.

Oto niektóre punkty białej księgi: W. Brytania dostarczy RPA helikoptery typu „Westland Wasp”, które będą stanowiły część wyposażenia okrętów służących do zwalczania łodzi podwodnych. Okrety te dostarczono już wcześniej; W. Brytania sprzeda RPA części zamienne oraz nowe uzbrojenia dla wszystkich okrętów dostarczonych RPA dawniej. (PAP)

20 lat eksportu

6000 wagonów z HCP do Związku Radzieckiego

„Wyprodukowane przez Waszą sławną załogę wagony z tabliczką HCP niezawodnie kursują na kolejach radzieckich i odgrywają poważną rolę w komunikacji na ogromnych terenach Kraju Rad” — pisze w liście skierowanym do dyrektora Zakładów Franciszka Adamkiewicza i I sekretarza KZ PZPR Bogdana Sajny konsul ZSRR w Poznaniu Wiktor Odinokow.

Okazja dla takiej opinii o wyrobach HCP było przekazanie wczoraj 6-tysięcznego wagonu, z tych które w ciągu 20 lat wyeksportowano z Poznania do Związku Radzieckiego. W związku z tym w Fabry-

ce Lokomotyw i Wagonów „H. Cegielski” odbyła się wczoraj krótka masówka załogi z udziałem sekretarza KW PZPR Tadeusza Grabskiego, zastępcy radcy handlowego ambasady ZSRR w Warszawie Pawła Rieskina, konsula radzieckiego w Poznaniu Wiktora Odinokowa i dyrektora naczelnego „Tasko” Czesława Bródy.

Dyrektor Adamkiewicz omówił po krótko 20-letnią tradycję eksportu

Posiedzenie SPD w Berlinie

W Berlinie Zachodnim rozpoczęło się w piątek demonstracyjne posiedzenie komisji samorządu miejskiego przy zachodniomiemieckim Zarządzie Federalnym SPD. W posiedzeniu uczestniczył burmistrz rządu Berlina Zachodniego, Klaus Schuetz. Problematyka obrad obejmuje sytuację finansową miast i gmin oraz sprawę finansowania szpitali.

F. Chichester pokonał Atlantyk

Słynny żeglarz brytyjski 69-letni sir Francis Chichester dokonał kolejnego niezwykłego wyczynu. Przebywał on w ciągu 22 dni Atlantyk na swym jachtu „Gypsy Moth V”. Radio w Managua (Nikaragua) podało, że Chichester w czwartek po północy dotarł do portu San Juan del Norte kończąc tam atlantycki rejs o długości 6.437 km.

Interwencja w Laosie próbą „programu wietnamizacji”

Możliwość akcji przeciwko DRW?

Formalne zniesienie w dniu 4 bm. embargo na wiadomości o bieżących operacjach wojskowych w Indochinach — donosi korespondent PAP — nie wniosło w praktyce nic nowego do znanych już faktów. Armia sajsjońska, wspierana przez amerykańskie lotnictwo, prowadzi kolejną akcję „niszczenia baz” przeciwnika w Kambodży. Akcja zbliznionego typu prowadzona jest w północnych rejonach Wietnamu Południowego na granicy z Laosem. Uczestniczą w niej również amerykańskie oddziały lądowe.

Oficjalnym celem tych operacji jest „wytrącenie z równowagi” strony przeciwniej i wywołanie niepewności co do dalszych posunięć amerykańsko-sajsjońskich. W konsekwencji miałyby to uczynić bezpieczniejszym program stopniowego redukcjonowania lądowych wojsk Stanów Zjednoczonych w Wietnamie Południowym.

Rzecznik Białego Domu, Ziegler, zapewnił w środę, że program ten „przebiega zgodnie z zamierzeniami” i że do maja br. liczebność amerykańskich wojsk w południowym Wietnamie zostanie zmniejszona o dalsze 50 tysięcy, osiągną planowany stan 284 tysięcy żołnierzy. Jednocześnie rzecznik poinformował, że zmasowane akcje wojsk amerykańsko-sajsjońskich nad granicą laotańską stanowią dopiero „pierwszą fazę operacji”. Nie ulega wątpliwości, że wypowiedź powyższa wchodziła w ramy „utrzymywania przeciwnika w niepewności”. Ma ona sugerować, że wojska interwencyjne mogą uderzyć — jeśli już nie uderzyły — w głąb Laosu. Rzecznik podkreślał jednak, że w żadnym razie ani do Kambodży ani do Laosu nie zostaną skierowane amerykańskie wojska lądowe.

Całość dotychczasowych operacji — w tym stopniu, w jakim o ich przebiegu wiadomo jest zgodna z koncepcją „sytuacji niemożliwej do przewidzenia”, której realizacja ma polegać na ciągłym nekaniu przeciwnika i pozbawianiu go wszelkich „sanktuariów”. Owo „nekanie” polega obecnie na uderzeniach w niewrażliwe punkty linii komunikacyjnych oraz w bazy na terenie Kambodży i Laosu. „Akcje nekające, mogą być również przepra-

wadzone na terytorium DRW w formie dywersyjno-desantowych wypadów. Realność ta-

Dokończenie na str. 2

Nalot samolotów USA na gminę w DRW

31 stycznia, a także 1 i 3 lutego br. samoloty amerykańskie, w tym również bombowce strategiczne „B-52” zrzucały znaczne ilości bomb burzących i kulowych na gminę Huong Lap. Równocześnie artyleria USA z południowej części strefy zdemilitaryzowanej ostrzelała gminę Vinh Shon. Obie gminy położone są w północnej części strefy zdemilitaryzowanej na obszarze DRW. O tych atakach informuje ogłoszone w piątek oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych DRW. (PAP)

XIV Zjazd KPCz odbędzie się w maju br.

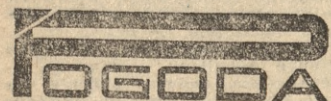
W czwartek obradowało na Zamku Praskim kolejne plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Plenum postanowiło zwołać XIV Zjazd partii na 25 maja br.

Obrady plenium otworzył członek Prezydium KC KPCz P. Kempny.

Podczas czwartkowych obrad członkowie plenium przyjęli rezgnację przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych Jana Pillera ze stanowiska członka Prezydium KC KPCz i powierzyli tę funkcję dotychczasowemu zastępcy członka Prezydium KC i sekretarza Komitetu Centralnego Aloisowi Indrze. Na miejsce Indry plenum przyjęło ministra przewodniczącego Komitetu d/s Poczty i Telekomunikacji Karela Hoffmana. (PAP)

Gołoledź na drogach woj. krakowskiego

Sytuacja na drogach woj. krakowskiego uległa wczoraj znacznej poprawie, choć duży skok temperatury wynoszący minus 11 stopni w Nowym Targu do plus 1 w Krakowie wymagał na górskich niebezpiecznych trasach szczególnie ostrożnej jazdy. Tam też służba drogowa skierowała blisko 200 piaskarek i 450 robotników. Gołoledź stała się przyczyną kilku wypadków drogowych. Np. autobus PKS na trasie Kraków — Poręba w miejscowości Jaworniki wpadł do rowu. Na szczęście ofiar nie było. (PAP)



6 bm. będzie zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami, na północnym wschodzie — możliwe opady mżawki. Temperatura maksymalna od około 9 st. w południowo-wschodniej części kraju do 6 st. na północnym zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północno-zachodnich.

Przeszło 2,5 mln. osób skorzysta z wczasów

Różne formy wczasowe obejmą w br. przeszło 2,5 mln osób — pracowników i członków ich rodzin. Jest to trzy razy więcej niż 10 lat temu. Zdecydowaną większość — 1.885 tys. osób — przyjmą ośrodki należące do zakładów pracy. Pozostali spędzą swe urlopy w domach wypoczynkowych FWP.

Tak poważne zwiększenie możliwości wypoczynku nastąpiło głównie dzięki budowie nowych ośrodków przez same zakłady pracy.

PAP

Nowy seans łączności z „Lunochodem“

Jak podała agencja TASS, upłynęło już 80 dni od chwili rozpoczęcia pracy na powierzchni Księżyca przez radziecki aparat automatyczny „Lunochod-1”. W chwili obecnej samobieżny aparat znajduje się w punkcie, w którym go pozostawiono po zakończeniu programu trzeciego dnia księżycowego.

3 bm. podczas seansu łączności radiowej w okresie trzeciej nocy księżycowej przejęto z pokładu „Lunochoda”, informacje telemetryczne. Funkcjonowanie i stan urządzeń pokładu dowodzą przewidywanym normom. Następny seans łączności zaplanowano na dzień 6 lutego. (PAP)

Sprawy alimentacyjne a zasiłek rodzinny

Wyjaśnienia Zakładu Ubezpieczeń

Do najczęstszych wątpliwości, które powstają przy ustalaniu uprawnień do podwyższonych zasiłków rodzinnych, należą kwestie związane z alimentacją oraz z małżeństwami niezalegalizowanymi. Rodzice się uciekają, że przy podwyższeniu zasiłków rodzinnych, dokonanej uchwałą Rady Ministrów i CRZZ z 30 grudnia ubr., po raz pierwszy uzależniono podwyżkę od dochodów przypadających na członka rodziny.

Ważna rola interpretatora w związku z powtarzającymi się pytaniami wyjaśniamy raz jeszcze niektóre kwestie. Osoby którym przysługują alimenty, a mające trudności z ich wyegzekwowaniem — pytają, czy należy je uwzględnić w dochodach rodziny. Ponieważ spraw takich jest wiele, a trudno tu o dokładne stwierdzenie stanu faktycznego — postanowiono przyjąć zasadę generalną — niewliczania alimentów. Nie uwzględnia się ich nawet wówczas gdy w 1970 r. (tj. w okresie, w którym uzyskane dochody stanowią podstawę do ustalenia prawa do podwyższonego zasiłku) zainteresowana osoba otrzymała od byłego małżonka zażalenie alimentu, niezależnie od wysokości tej kwoty.

Polsko-mongolska umowa handlowa

Jak informuje Ministerstwo Handlu Zagranicznego, w Ulan Bator podpisana została nowa wieloletnia umowa o wzajemnych dostawach towarów i płatnościach między Polską a Mongolią na lata 1971-1975. Równocześnie podpisano protokół o wymianie towarów na bieżący rok. (PAP)

72 proc. Szwajcarów za przyznaniem kobietom prawa głosu

Dane opublikowane przez Szwajcarski Instytut Badania Opinii Publicznej informują, że w ostatniej ankiecie 72 proc. Szwajcarów wypowiedziało się za przyznaniem kobietom prawa wyborczego.

W najbliższą niedzielę mężczyźni szwajcarscy — posiadający prawo wyborcze wypożyczają się w referendum, czy kobietom także należy przyznać te prawa.

Obecnie kobiety szwajcarskie tylko w 10 z 25 kantonów mają prawo głosu w wyborach lokalnych, natomiast w ogóle nie bierze się pod uwagę ich głosów w sprawach ogólnokrajowych. (PAP)

Człowiek po raz trzeci na Księżycu

Dokończenie ze str. 1

na Ziemi. Według tej listy sprawdził kolejno poszczególne systemy i instrumenty. Shepard i Mitchell pomagali sobie wzajemnie w nakładaniu oporządzenia, hełmów księżycowych i specjalnych rękawic. Wyregulowali też swe chronometry, a na 8 minut przed godziną „H” — wyznaczoną na 14.53 czasu warszawskiego — zaczęli obniżać ciśnienie w tej kabine, włączając pompę automatyczną.

Podczas przygotowań astronautów do wyjścia na powierzchnię Księżyca, ośrodek w Houston stwierdził wadliwe funkcjonowanie systemu łączności. Przesądziło to o decyzji, by odroczyć na kilkanaście minut opuszczenie przez astronautów kabiny księżycowej. Okazało się, że Shepard słyszy Houston, natomiast Houston nie odbiera sygnałów od Sheparda.

O godz. 15.54 astronauta Alan Shepard — stanął — jako pierwszy człowiek — na powierzchni Księżyca.

O godz. 16.00 — przed czasem — na powierzchni Księżyca znalazł się Edgar Mitchell. Jest on szóstym człowiekiem, który stanął na Srebrnym Globie.

Obaj astronauty spędzą na Księżycu 33 godziny i 30 minut, wychodząc dwukrotnie w tym okresie na jego powierzchnię. Każdy spacer księżycowy będzie trwał od 4 do 4,5 godzin. Podczas wczorajszego zejścia na grunt księżycowy astronauta rozstawili różne przyrządy naukowe.

Ośrodek kontrolny w Houston — już po wyładunku astronautów amerykańskich na Księżycu — ujawnił, że na krótko przedtem doszło do awarii na pokładzie pojazdu księżycowego „Antares”, która mogła przekreślić powodzenie całej misji. Gdy astronauta zbliżali się już do powierzchni Srebrnego Globu — mniej więcej na 90 minut przed wyładunkiem — ośrodek kontrolny w Houston otrzymał sygnał wskazujący, że w pojeździe księżycowym został włączony awaryjny system rakietowy, który miał być użyty jedynie w wypadku, gdyby „Antares” musiał natychmiast znaleźć się znów na orbicie okołoksiężycowej i zrezygnować z lądowania. Astronauta Mitchell oświadczył jednak, że system ten faktycznie nie został włączony. Ośrodek kontrolny polecił mu silnie uderzyć w odpowiedni przełącznik i wówczas fałszywy sygnał znikł. Po jakimś czasie jednak sygnał ten pojawił się znów i całą operację trzeba było ponowić.

Ośrodek w Houston doszedł więc do wniosku, że przyczyną niesprawności jest zanieczyszczenie systemu awaryjnego smarem bądź pyłem. Ekspert z Instytutu Technologii stanu Massachusetts popieszczył przygotować odpowiedni program dla komputera zainstalowanego na pokładzie „Antares” i po przekazaniu danych do pojazdu księżycowego zdołali spowodować wyłączenie systemu awaryjnego. Zapobiegło to przypadkowemu uruchomieniu silników rakietowych, które wyniosłyby znów załogę „Antares” — wbrew jej woli — na orbitę okołoksiężycową. (PAP)

Dodatkowe 10000 ton stali z Huty im. Lenina

Zobowiązanie budowniczych konwertora

31 marca br. przewidziano przekazanie do eksploatacji największej tegorocznej inwestycji w polskim hutnictwie — konwertora nr 3 w Hucie im. Lenina. Obiekt ten jest znacznie większy od dwóch pracujących już konwertorów w tej Hucie; przy jego budowie zastosowano najnowsze doświadczenia w tej dziedzinie.

Biorąc pod uwagę olbrzymie znaczenie tej inwestycji dla hutnictwa i całej gospodarki, załogi zarządu budowlano-mon-

Wizyta J. Onassis w Białym Domu

W czwartek po raz pierwszy od 7 lat tzn. od tragicznej śmierci prezydenta Kennedy'ego, jego była małżonka Jacqueline Kennedy Onassis przybyła do Białego Domu.

Jacqueline wraz z dziećmi 10-letnim Johnem i 13-letnią Karoliną podejmowana była przez rodzinę Nixonów.

Celem wizyty w Białym Domu było obejrzenie swego portretu oraz prezydenta Kennedy'ego pędzla nowojorskiego artysty Aarona Shiklera.

Portret Kennedy'ów zawieszony w Białym Domu obok portretów innych byłych prezydentów USA.

PAP

Inwazja w Laosie

Kłamstwo ma krótkie nogi

Cały tydzień trwało milczenie oficjalnych kół USA, usiłujących utrzymać w ścisłej tajemnicy inwazję amerykańsko-sajgonską na Laos. Podczas, gdy opinia publiczna całego świata protestowała przeciwko temu nowemu aktowi agresji Stanów Zjednoczonych, sekretarz obrony USA Laird na pytania dziennikarzy dotyczące udziału wojsk amerykańskich w inwazji przeciwko Laosowi oświadczył, że nie ma w tej sprawie nic do powiedzenia.

Z oświadczeniem Lairda „na żywo” mogliśmy się zapoznać za pośrednictwem dziennika telewizyjnego, a o rozszerzaniu się nowego ogniska agresji w południowej części Laosu donoszą każdego dnia agencje prasowe. To co usiłował przemilczeć Laird nie jest już dla nikogo tajemnicą. Rzecznik dowództwa amerykańskiego w Sajgonie podał w ub. czwartek, iż siły południowowietnamskie i amerykań-

Polonia na rzecz odbudowy Zamku

— Prasa polonijna w USA przyjęła apel Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie z powszechnym aplauzem. Wszystkie większe pisma polonijne za miłoścy obszerne informacje na ten temat.

Z informacji zamieszczonych w prasie polonijnej oraz z przeprowadzonych w środowiskach polonijnych rozmów wynika jedna bezsporna prawda: apel Komitetu Obywatelskiego ma wielkie szanse doprowadzenia do rozwinięcia na terenie środowisk polonijnych największej akcji patriotycznej na rzecz kraju, jaka kiedykolwiek w okresie powojennym została tutaj podjęta.

Jedną z pierwszych przedstawicieli Polonii szwedzkiej, która postanowiła wnieść wkład do odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, jest znakomita pianistka polska zamieszkała na stałe w Szwecji, Elżbieta Głabówna-Loefgren.

Artystka poinformowała konsula generalnego PRL w Szwecji, iż gotowa jest dać koncert w Sztokholmie, z którego całkowity dochód przeznaczy na odbudowę Zamku.

Imprezy polonijne i zbiórki indywidualne na ten cel planują również organizacje Polonii w Eskilstunie, Falun i innych miejscowościach Szwecji. (PAP)

Zaprzysiężenie gen. I. Amina

W Kampali odbyła się w piątek ceremonia zaprzysiężenia gen. Idi Amina, szefa nowego reżimu wojskowego Ugandy.

Przemawiając do wielotysięcznych tłumów przybyłych na uroczystość, gen. Amina ponowił zarzuty pod adresem Tanzanii i Sudanu, że ingerowały w sprawy Ugandy bezpośrednio po dokonaniu przez niego zamachu stanu w dniu 25 stycznia br. Oświadczył on, że chciałby utrzymać przyjaźne stosunki zarówno z Tanzanią, jak i Sudanem, ale — jak dodał — najważniejszą dla niego sprawą jest bezpieczeństwo kraju. (PAP)

W odpowiedzi na apel górników i hutników

Wieś zapowiada ponadplanową produkcję

Każda inicjatywa prowadząca do wzbogacenia naszego ojczyzny, do wzrostu potrzebnej krajowej produkcji dóbr materialnych, do poprawy zaopatrzenia rynku — jest cenna i pożyteczna. Taką jest zatem i inicjatywa mieszkańców wsi, rolników, których wpływ na rozwiązywanie naszych problemów gospodarczych jest bezpośredni i decydujący. Od poziomu produkcji rolnej uzależnione jest zaopatrzenie naszych magazynów i sklepów, wzrost naszego ogólnego dobrobytu.

Żałoga Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej w Osowej Sieni, której dyr. inż. Edmund Apolinarowski reprezentował lubuskie rolnictwo na spotkaniu z E. Gierkiem, rozu-
miejąc potrzeby gospodarki narodowej mimo już bardzo wysokiego poziomu produkcji zobowiązała się dostarczyć w br. gospodarczym dodatkowo ponad 580 q żywności, 145 tys. litrów mleka i 11 q wełny owczej.

Wśród załóg PGR Białostoczyzny — donosi korespondent PAP — pierwsi na apel górników i hutników odpowiedzieli pracownicy gospodarstwa Nory w pow. Olecko. Postanowili oni dostarczyć w br. dodatkowo 50 ton żywności, a ponadto zwiększyć dostawę mleka i sprzedać ponad plan 900 q buraka cukrowego. Za tą załogą poszły inne.

Cenne postanowienia podejmują rolnicy Lubelszczyzny. Np. we wsi Franciszków (pow. Białobrzegi) będzie się dążyć przez poprawę zabiegów agrotechnicznych i nawożenia do podniesienia plonów zbóż i stworzenia tą drogą lepszych warunków dla hodowli zwierząt. Podobne zobowiązania podjęto we wsi Borkowice w tymże powiecie. W obu wsiach zadeklarowano także udział mieszkańców w szeregu prac społecznych. Do chłopskich czy nowo przyłączających się do POM — m. in. we wsi Skrobow — deklarując zwiększenie remontów ciągników i maszyn, odpiatnie i społecznie.

Również w woj. katowickim liczne koła gospodyń wiejskich podejmują zobowiązania. M. in. członkinie KGW w Hutkach i Osinach (pow. Częstochowa) dostarczą dodatkowo 94 tuczniki. Rolnicy gromady Lubojna zakontraktowali ponad plan 200 tuczników, a w gromadzie Mykanów zobowiązali się zwiększyć pogłowie trzody chlewnej o 800 sztuk.

Na apel górników i hutników odpowiedziała już większość rolniczych spółdzielni produkcyjnych, które — jak wynika z dotychczas podjętych zobowiązań — dostarczą dodatkowo 30 tys. tuczników, 3 tys. ton mięsa drobiowego, 2 tys. ton mięsa drobiowego i 3 mln litrów mleka. Dodatkową produkcję zamierzają uzyskać spółdzielcy nie tylko przez lepsze wykorzystanie pomieszczeń inwentarskich ale także

Manewry floty francuskiej

Do 19 lutego trwać będą ćwiczenia floty śródziemnomorskiej francuskiej Marynarki Wojennej w zachodniej części Morza Śródziemnego.

W poszczególnych fazach tych ćwiczeń, które rozpoczęły się 2 lutego, wezmą udział okręty włoskiej Marynarki Wojennej. (PAP)

zastępczych i głównie w oparciu o zasoby własnych pasz. Najwięcej bo o 15 tys. tuczników zwiększyła dostawy spółdzielcy z woj. poznańskiego, a o 7 tys. sztuk — spółdzielcy woj. szczecińskiego. (PAP)

Okupanci niszczą domy arabskie

Według danych ogłoszonych przez Organizację Wyzwolenia Palestyny, w 1970 roku żołnierze izraelscy zniszczyli całkowicie na terenie okupowanej przez Izrael części Jordani 148 arabskich domów mieszkalnych. Sady izraelskie wydały w ub. roku 498 wyroków na Arabów. (PAP)

Proces sprawy zamachu na Papieża

Jak donosi z Manili agencja AFP, w piątek wznowiono tu rozprawę przeciwko malarzowi boliwijskiemu Beniaminowi Mendosie, którego oskarża się o dokonanie zamachu, na życie papieża Pawła VI.

Obrona zażądała na wstępie rozprawy uwolnienia Mendosi z braku dowodów winy. Decyzję w sprawie wniosku broni sady ma podjąć 16 lutego. (PAP)

6000 wagonów z HCP

Dokończenie ze str. 1

tu wagonów. Od tego czasu wagony zamawiane przez ZSRR były wielokrotnie modernizowane i coraz lepiej wyposażone. Obecny typ 910 A rozwija szybkość 160 km/godz., ma samodzielną ogrzewanie wodne, oświetlenie jarzeniowe, doskonałe resorowanie. Na przykładzie tego eksportu widać rezultaty współpracy technicznej polsko-radzieckiej, elementy wagonu są produkowane m. in. według dokumentacji przygotowanej przez naszych odbiorców.

Tylko nowe konstrukcje i nowe technologie zdobywają dzisiaj klientów — powiedział w zakończeniu dyr. Adamkiewicz. Stąd jego serdeczne podziękowanie dla konstruktorów i wykonawców za dostarczanie handlowi zagranicznemu cieszących się powodzeniem nowoczesnych wyrobów.

20 lat eksportu z Cegielskiego do ZSRR to 20-letni wkład Polski w rozbudowę radzieckiego kolejnictwa — oświadczył w odpowiedzi Sergiej Jegorow, jeden z najstarszych odbiorców i kontrolerów radzieckich prac Cegielszczaków, a obecnie przedstawiciel Centrali Technoimport. Wysoko on ocenił walory naszych wagonów oraz pracowitość ich wytwórców.

Kierownik Fabryki Lokomotyw i Wagonów HCP Witold Mikorzewski podkreślił w imieniu załogi na zakończenie masełki, że przewidziany w tej 5-letniej umowie 1130 wagonów będzie cechowała jeszcze większa nowoczesność i staranność wykonania, z korzyścią dla obu partnerów handlowych. (zs)

Interwencja w Laosie

Dokończenie ze str. 1

kich akcji wykazał niedawny desant w pobliżu Hanoi, dokonany z zamiarem odbicia amerykańskich jeńców.

Następstwem aktualnych operacji na granicy laotańskiej miałyby być ustanowienie tam stałych, mocno ufortyfikowanych baz, z których mogłyby być w każdej chwili dokonywane nowe akcje ofensywne. Już sama możliwość takich akcji miałyby działać hamująco na aktywność militarną przeciwnika i tym samym ułatwić stopniowe redukowanie ludowych wojsk amerykańskich w Południowym Wietnamie.

Według komentatora „Christian Science Monitor” — strategia amerykańska polega obecnie na tym, aby przeciwnikowi nie dawać nigdzie spokoju. Cele tego są jasne. Stany Zjednoczone chcą przez podejmowane obecnie akcje możliwe najbardziej zredukować zagrożenie zaprzysiężonych reżimów w Wietnamie Południowym, Kambodży i Laosie, zanim nastąpi redukcja amerykańskich wojsk ludowych w Wietnamie Południowym. W Waszyngtonie przynajmniej jest to gra hazardowa. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Jerzy Marzec

Człowiek ze szlaku



Hieronim Kalina
Fot. — K. Przychodźki

Jest jednym z 12 kandydatów do tytułu „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970”. Szczupły, nie wysoki — nie wygląda na człowieka, który w krytycznej, groźącej katastrofą sytuacji, potrafi z pełną świadomością tego, co czyni, podjąć decyzję wymagającą nie tylko wiedzy za wodowej i błyskawicznego refleksu, lecz także wyjątkowej odwagi.

A było to tak. Maszynista kolejowy I klasy Hieronim Kalina — bo o nim mowa — w nie dzielę 25 października 1970 siedział za pulpitem sterowniczym lokomotywy spalinowej z próbnej serii wyprodukowanej przez Zakłady „H. Cegielski”, by poprowadzić pociąg pociąg pośpieszny z Poznania do Gdyni. Kalina już od grudnia 1968 roku jeździł na tych lokomotywach i zna je jak mało kto. Od początku prób zgłosił producentom 40 zauważonych usterek, związanych przeważnie — jak określa — z wygodą maszynisty i ułatwianiem przeprowadzania bieżących napraw w warsztacie. To już coś mówi o stopniu jego zawodowych umiejętności.

W tę niedzielę lokomotywa nie ujechała daleko. Na trzynastym kilometrze Kalina zauważył, że silnik przekroczył maksymalne obroty, wynoszące 1500 na minutę. Jest przy nim elektryczno-mechaniczne urządzenie zabezpieczające. Jego istota polega na tym, że kiedy obroty wzrosną do 1650, włącza się ono samoczynnie i zatrzymuje niebezpiecznie „rozbiegany” silnik. Tymczasem licznik pokazywał już 1700 obrotów, a zabezpieczenie nie działało.

Wszystko, co potem nastąpiło trwało 10, najwyżej 15 sekund. Maszynista natychmiast zahamował, pociąg stanął prawie w miejscu, bo na szczęście na tym odcinku jechał z szybkością zaledwie 30 kilometrów na godzinę. A przecież maksymalna szybkość lokomotywy SP — 45 wynosi 120 kilometrów. Pociąg stał więc i pasażerowie byli jako tako bezpieczni, ale silnik typu „Fiat” — szalał, groząc rozerwaniem się i zniszczeniem lokomotywy, a kto wie, czy nie poranie niem odłamkami pasażerów. Niektórzy z nich, zaintrygowani tym, że pociąg stanął i że z lokomotywy dobiegała się głośnie wycie silnika („jakby stado helikopterów krążyło tuż nad głowami”) — powie Kalina potem, zaczęli się wychylać z okien. Nie zdawali sobie jednak sprawy z niebezpieczeństwa.

Ponieważ „stop” elektryczny nie zadziałał, „stop” mechaniczny też nie dawał skutku, Kalina wywnioskował, że w urządzeniu musiało nastąpić zacięcie mechaniczne. Poleciał maszyniście-praktykantowi Janowi Dybowskiemu pozostać w kabine i „pilnować” pasażerów, by się przez swą ciekawość nie narażali na niebezpieczeństwo, a sam natychmiast ruszył do tyłu, by przebiec przez kabinę ogrzewczą, przez przedział motory i za trzema drzwiami znaleźć się w kabinie silnikowej. Przez dym nie widział nic. Zdawał sobie sprawę, że w każdej chwili silnik może

się rozlecieć w kawałki. Inny na jego miejscu może by wyskoczył z lokomotywy, byle uciec od niebezpieczeństwa, a może chciałby zaradzić, lecz nie wiedziałby, co począć. Na pamięć, przez gryzącą zasłonę spalin, trafił we właściwe miejsce i z pomocą klucza przerwał dopływ paliwa.

Silnik stanął. Teraz już nie groziło ani pasażerom, ani lokomotywie, ani jej załodze.

Kalina, którego dewizą jest spokój i opanowanie, a przynajmniej nie okazywanie zdenerwowania, wrócił do normy dopiero po wypaleniu „sporta” i wypiciu kawy z termosu. Za wiadomości telefonicznie dyrektora Kotowicza z Wydziału W-3 HCP, żeby przysłał komisję.

Pośpieszny pojechał z rezerwowym parowozem dalek do Gdyni, a lokomotywę razem z Kaliną i praktykantem ścignięto do Poznania. Badaniem przyczyn awarii zajęła się komisja, a ekipa „Fiata” zdecydowała się silnik wysłać na badania do Włoch.

Na tym można by skończyć tę historię. Ale nie tylko o nią tu chodzi, choć była swego rodzaju papierkiem lakmusem w postaci wartości człowieka ze szlaku, kolejarza. Była ona przecież tylko jednym przeżyciem Kaliny. Prawda, że wyjątkowym, niebezpiecznym, wymagającym szybkiej i bezbłędnej decyzji; prawda, że zapadnie ona na długo w pamięć jej głównego uczestnika. Celowo nie piszę: „bohatera”, bo poznawszy Hieronima Kalinę, wiem, że miałby o to pretensje; uważa się za solidnego pracownika i nie więcej. Mówi, że lubi swoją robotę, a najbardziej jest z niej zadowolony, gdy lokomotywa chodzi jak zegarek. Kiedy zaś coś jest nie tak jak powinno, ze swoim młodziakiem Eugeniuszem Pietą po pracy zastanawiają się i omawiają przyczyny „niedyspozycji”. Jego zdaniem dobry maszynista musi znać swój sprzęt, musi być punktualny i uważny („Spiesz się, bo tam są ludzie”). Nie znoś nieludzkich godzin i „migania się”.

43-letni Hieronim Kalina jest żonaty i ma dwoje dzieci w wieku szkolnym. W zeszłym roku obchodził 25-lecie pracy

na kolei. Prawde mówiąc, nie obchodził, bo zamiast pójść na uroczystość i odebrać dyplom, musiał pojechać w drogę („Trudno się mówi, jak wypadnie coś nagłe, to trzeba jechać... Zonę się zawiadomi tylko, żeby się nie niepokoiła”).

Z kolejniem związał się od 1945 roku — jako ślusarz parowozowni w Ostrowie Wielkopolskim. W 1946 przeszedł się uczyć na maszynistę. Po służbie wojskowej w 1949 wrócił do Ostrowa na parowóz. Cztery lata później został maszynistą. W 1960 roku — już w Poznaniu — jego brygada, pierwsza w polskim kolejniem, otrzymała tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej, a Kalina udekorowany został w Belwederze Złotym Krzyżem Zasługi. W tym samym roku przeszedł na sprzęt spalinowy; najpierw na węgierski, potem na rumuński, a od przeszło dwóch lat jeździł wozem produkcyjnym HCP, oznaczonym symbolem SP-45.

Choć parowozowy wspomina z sentymentem — zresztą jeszcze teraz niekiedy je prowadzi — lubi nowe, poruszone 12-cylindrowym silnikiem o mocy 1700 koni mechanicznych. Ma dane techniczne w małym palcu. Nie ukrywa, że praca na lokomotywie spalinowej jest cięższa. Do Gdyni i z powrotem, niespełna 700 kilometrów, SP-45 zużywa zimą 2300, latem około 1600 litrów ropy. Parowóz potrzebuje 11—12 ton węgla („No, nie przesadzajmy! W rękawiczkach jeszcze nie można pracować, ma się przecież do czynienia z olejem, silnikiem i tak dalej, ale odpada chociażby pilnowanie paleniska”).

Jest skromny i wzruszony tym, że wytypowano go do ubiegania się o tytuł „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970” („Wszystko to spadło na mnie tak niespodziewanie, że chyba nie panu nie potrafię powiedzieć” — mówi zaraz na wstępie). Kiedy jednak rozmowa schodzi na tematy jego pracy, trema znika. Mówi swobodnie. Jest opanowany, lecz pogodny. Robi wrażenie człowieka, na którym i w robocie, i w przyjaźni można polegać.

Oto szkic portretu maszynisty I klasy — Hieronima Kaliny.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Przekładający rozrywkę estradową ponad inne — a takich jest co niemiara — przywykli do niej: a to w imprezie „w ostatniej chwili” nie mogli wziąć udziału najbardziej renomowani wykonawcy, wymienieni na afiszach wielkim drukiem; a to nie działa nagłośnienie, zaś występujący serwują utwory doszczętnie zgrane. Na ogół przy tym ceny biletów na spotkania z byle jaką, ad hoc zmontowaną ekipą, droższe są od kart wstępu do najwyższej klasy teatrów w Polsce, gdzie występują najlepsi artyści.

Ale nawet najbardziej otrząśnięci uczestnicy imprez rozrywkowych chyba będą musieli uznać swoje dotychczasowe doświadczenia za przysłowio- „betki” — w zestawieniu z tym, co przydarzyło się publiczności Radomska. Występ w tamtejszym Powiatowym Domu Kultury „Silnej grupy pod wezwaniem”, okraszony Niemnem — był po prostu skandalem.

Przytoczone w „Gazecie Radomszczańskiej” opinie o imprezie (wszystkie wypowiedzi widzów opatrzone imionami i nazwiskami): kierownika Wydziału Kultury Prezydium Powiatowej Rady, przewodniczącego Zarządu Powiatowego ZMS oraz dwu uczennic, a także odredakcyjna relacja — ukazują członków wspomnianej ekipy estradowej jako pozbawionych ambicji, mających w nosie publiczność, nachalnych chałturzystów.

Najmniejszym przy tym przewinieniem „Silnej Grupy” było zaprezentowanie radomszczanom tego wszystkiego, co widzieli już wielokrotnie w telewizji lub słyszeli w radio. Gorzej, że Grzeszkowiak był pijany, nie pamiętał własnych tekstów, walczył z czkawką. Cała ekipa była zalana. Występ okraszano dowcipami, przetykanymi „laciną”. Szczytowym akordem niepowtarzalnej imprezy w radomszcząskim PDK, był solowy popis Niemna, który po występie — cytując: „ściągnął spodnie i wypluł się na publiczność”.

Myślę, że popis w Radomsku reprezentantów eksplozji — rosnącej reszty występowców — powinien spowodować wreszcie odpowiednie czynniki do położenia kresu rozpanoszonej chałturze. Nie sposób dłużej tolerować stanu rzeczy, kiedy z bożej łaski organizatorzy, wykorzystując zapotrzebowanie na rozrywkę i niedostatki uspołecznionych form organizacji tejże, nabierają ludzi, a co więcej narażają ich

(przykład: Radomsko) na wybryki złańskich wyłączone zarobku przybyszów.

Potrzeba nam nie tylko odpowiedniego, w miarę elastycznego, sensownie pomyślanego reżimu organizacyjnego dla prowadzenia działalności rozrywkowej; potrzeba jednocześnie przemysłowego stosunku do bractwa spod znaku big-beatu i długich włosów. Nazbyt tolerancyjne nastawienie Telewizji Polskiej i Radia, umożliwia nobiletowanie przed kamerami i mikrofonami rozmaitych indywiduów, którym nie powin-

ni jakąś tam nazwą na „uznany” zespół, godzinie stosownych stawek za udział w wieczorku, akademii, składance. I pleni się owe zespołiki, dobierające się na zasadzie upodobań do ekstrawaganckich strojów, medalionów i długich włosów. Powstaje z ich strony coś na kształt „grup naciśku”, poddających swojemu terrorowi wszystkich protestujących przeciwko profesjonalizowaniu amatorszczyzny.

Od dawna, od lat, na łamach naszej prasy pojawiają się publikacje, krytykujące tolerowanie w Polsce pseudo-artystycznej tandety i szmiry. Pisze się aż do znudzenia o potrzebie położenia kresu chałturzowi działalności. A także o tym, by na występach za granicą reprezentowali nas ludzie, mający do tego moralne prawo z racji rzeczywistych kwalifikacji i przykładowej postawy. Jeszcze zaś więcej mówimy o tym, że potrzeba upowszechniania pośród młodych wzorców godnych naśladowania. Codzienna praktyka zdaje się co nieco odbiegać od tych ustaleń.

I niewiele zmienia tu gwizdy, którymi „Gazeta Radomszczańska” proponuje kwitować obrażające publiczność zachowanie występowców. Musimy uwolnić się od imprezowej taniochy, pora zatroszczyć się też poważnie o produkcję nagrań, o to, kogo każą nam słuchać i oglądać disc-jockey’ę z radia i tv.

Beztalenciu modnie udrapowanemu trzeba odebrać możliwości publicznego produkowania się, a co najmniej zdecydowanie je ograniczyć, kładąc zarazem kres napychaniu forsą kieszeni pseudoartystów. Tym zaś, którzy talent mają, lecz uzurpują sobie prawo naruszania elementarnych norm zachowania i rażąco lekceważą publiczność — konieczne się zdaje stanowcze przywołanie do porządku. Sam talent bowiem (czy uzyskane sukcesy) nie może być gwiezdą, zezwalającą na ekscesy. Kto tej oczywistej prawdy nie chce przyjąć do wiadomości, dla tego powinno zabraknąć miejsca na naszych estradach.

PIOTR ŻYCKI

*) Pisze o tym tygodnik „Gazeta Radomszczańska” (woj. łódzkie), w nrze datowanym 27. I. — 2. II. 1971.

Światowe kontakty Kościoła w Polsce

O kres posoborowych przeobrażeń w Kościele ożywił międzynarodowe kontakty Kościołów lokalnych między sobą i ze Stolicą Apostolską. Jest to zrozumiałe ze względu na konieczność wymiany doświadczeń i poglądów, na wzajemne poznanie sytuacji. Chodzi nie tylko o bezpośrednie rozmowy przed stawicieli hierarchii różnych krajów i Watykanu między sobą, ale także o poznanie opinii różnorodnych środowisk katolickich, a także niekatolickich.

Ostatnie dwa lata — a zwłaszcza rok ubiegły — były szczególnie obfite w wyjazdy polskich biskupów do Rzymu i innych krajów zachodnich, m. in. do Francji i Austrii. W ubiegłym roku wyjechało kilkadziesiąt biskupów polskich do Włoch i innych krajów, niektórzy parokrotnie. Kardynał Wojtyła gościł w Rzymie trzykrotnie. Od października do grudnia przebywał w Rzymie kardynał Wyszyński z liczną grupą biskupów. Przeprowadzono rozmowy w rzymskich kongregacjach i z Papieżem.

Odbyła się też pielgrzymka ponad 200-osobowej grupy księży polskich — byłych więźniów obozów koncentracyjnych — do Dachau i Rzymu. Księżom towarzyszyli kardynał Wojtyła i kilku biskupów.

Na wyjazdach polskich dostojników kościelnych nie wyczerpują się kontakty Kościoła polskiego.

W roku ubiegłym gościło w Polsce wielu dostojników kościelnych z innych krajów. Jeździli po naszym kraju, zwiedzali ośrodki życia religijnego, seminaria duchowne, wyższe uczelnie katolickie. Spotykali się ze środowiskami inteligencji katolickiej. Na uroczystości 25-lecia powrotu Kościoła polskiego na Ziemię Zachodnią i Północną przybyli do Wrocławia biskup Tomaszek z Pragi i biskup Trochta z Litomierza. W uroczystościach 25-lecia wyzwolenia polskich księży z obozu koncentracyjnego w Dachau, które odbywały się w kwietniu w Kaliszu, uczestniczył biskup włoski, Manzani.

W naszym kraju gości także arcybiskup Kozłowski, również były więzień Dachau, późniejszy metropolita w Lusace (Zambia). W maju przybył do Polski arcybiskup Milingo, pierwszy biskup afrykański, który odwiedził nasz kraj. Wraz z nim bawiła w Polsce grupa afrykańskich siostr zakonnych. Arcybiskup Milingo jest obecnie metropolitą w Lusace.

W końcu kwietnia podróżował po Polsce włoski arcybiskup Pignedoli, sekretarz Kongregacji ewangelizacji narodów. Wyraził zadowolenie z przychylnego stosunku polskiej hierarchii i polskich władz państwowych do wyjazdów księży na misje.

Gościem Kościoła w Polsce był także biskup Fernandez, ordynariusz diecezji Mysore w Indiach.

W dalszym ciągu przybywali na wizytację generałowie zakonowi.

We wrześniu podróżował po Polsce generał zakonu dominika-

nów, o. Aniceto Fernandez. Przebywając we Wrocławiu powiedział w kazaniu do słuchaczy, że miło mu jest spotkać się „na tej ziemi polskiej, po wiekach odzyskanej dla waszej ojczyzny”. Fernandez złożył m. in. wieniec pod pomnikiem Bohaterów Westerplatte. Ostatnio niemal trzy miesiące gościł w naszym kraju generał zakonu marianów, ks. Józef Sielski. Zwiędził on również liczne miasta na Ziemiach Zachodnich. O Fernandez i ks. Sielski oraz inni goście poza rozmowami z polską hierarchią i środowiskami katolickimi złożyli też wizyty w Urzędzie do Spraw Wyznań.

W Polsce w ubr. przebywała delegacja międzynarodowej organizacji katolickiej „Pax Romana” z prezesem J. Luiz-Gimenezem i sekretarzem generalnym, Ludwikiem Dembińskim.

Polskie placówki żeńskiego zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusowego wizytowała przełożona generalna, Józefa Bulbo wraz z asystentką generalną, Barbarą Michells.

Warto jeszcze wspomnieć o pobycie grupy kierowniczej ruchu księży kontestatorów z Belgii — ks. Alberta Bastenier i ks. Roberta Detry, pracowników naukowego uniwersytetu katolickiego w Louvain. Goście belgijscy zwiedzili kilka miast polskich, rozma-

Dokończenie na str. 4

Wybieramy „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970”

Powyżej publikujemy kupon plebiscytu na „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970”. Na tej samej stronie drukujemy materiał poświęcony maszyniście kolejowemu — Hieronimowi Kalinie, kandydującemu do tytułu „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970”. W tym tygodniu pisaliśmy już o obszernej o Alfonsie Kujawskim, Zygmuncie Wągrowskim i Julii Wegner. W następnych numerach zamieścimy szersze publikacje na temat

pozostałych spośród 12 kandydatów w naszym plebiscycie.

Przypominamy, że każdy czytelnik ma prawo wypełnić tylko jeden kupon.

Termin nadsyłania wypowiedzi mija w sobotę, 13 lutego, br.

Podwójna szansa

Długoterminowa służba wojskowa — ta nowa i atrakcyjna forma szkolenia wojskowego istnieje już od 5 lat. Jej celem jest przygotowanie wysoko kwalifikowanych kadr specjalistów do obsługi sprzętu wojskowego a także (szkolenie jest równoległe) kadr robotników dla potrzeb gospodarki narodowej.

Powiedzmy od razu z perspektywy owoych pięciu lat, że ta nowa forma służby wojskowej przyniosła zamierzone efekty obu stronom. Zdobycie pierwszego naboru, ukończenie jednej z 198 szkół zawodowych o 26 kierunkach szkolenia, zdobyli wybrany zawód i po zakończeniu 5-letniej służby, podjęli pracę w gospodarce narodowej. Poważną część tych żołnierzy, wyraziła chęć

pozostania w wojsku, w charakterze podoficerów. Tak więc nasze siły zbrojne, zyskały nowy zastęp dobrze wyszkolonej — wojskowo i zawodowo — kadry podoficerskiej. Natomiast gospodarka — wysoko kwalifikowanych fachowców różnych specjalności.

Aktualnie sztaby wojskowe (powiatowe, miejskie i dzielnicowe na terenie kraju) prowadzi kolejny nabór kandydatów do długoterminowej służby wojskowej. Oto warunki: wiek 17—20 lat, obywatelstwo polskie, ukończona szkoła podstawowa, zdolność fizyczna i psychiczna do służby wojskowej, stan wolny. Kandydaci mają możliwość kształcenia się w zasadniczej szkole zawodowej i uzyskania zawodu m. in. w następujących specjalnościach:

ciach: mechanika — kierowcy pojazdów samochodowych i maszyn budowlanych, monter aparatury radiowej, telewizyjnej i urządzeń telekomunikacyjnych, murarza, betoniarza, zbrojarza, posadzkarza, spawacza.

Ochotnicza, długoterminowa służba wojskowa dzieli się na dwa okresy: w pierwszym, trwającym 6 miesięcy, żołnierze przechodzą w ośrodkach szkolnych przeszkolenie początkowe, w trakcie którego przygotowywani są do pełnienia funkcji w jednostkach. W drugim — pełnią już służbę wojskową wykonując zadania przewidziane programami szkolenia wojskowego i zawodowego. Po pozytywnym zakończeniu nauki, żołnierze uzyskują (bez zdawania odrębnych egzaminów końcowych) świadectwo ukończenia zasadniczej szkoły zawodowej i ubiegać się mogą o przyjęcie na drugi rok nauki w wybranej przez siebie szkole chorażych (o 3-letnim cyklu nauki) lub szkole średniej. W trzecim roku nauki żołnierze otrzymują m. in. bezpłatnie cywilne ubranie (garnitur, płaszcz-jesienka, półbuty), w którym występować mogą na przepustce lub urlopach; nato- miast ich rodzinom przysługują wszystkie uprawnienia i ulgi przewidziane dla żołnierzy odbywających zasadniczą służbę wojskową.

Dla tych, którzy pragną w przyszłości podjąć pracę w gospodarce morskiej, wprowadzono na została — na zasadach podobnych — również długoterminowa służba wojskowa, odbywana w jednostkach pływających Marynarki Wojennej, o specjalnościach zawodowych (szkółkach) zbliżonych z pracą w resorcie gospodarki morskiej.

Szczegółowych informacji udzielały zainteresowanym powiatowe, miejskie i dzielnicowe sztaby wojskowe; tam też należy wnosić podania. (PAP)

Zainteresowanie morzem szczególnie żywe jest wśród dorastającej młodzieży. Jej to w znacznej mierze dedykować należy ukazujące się ostatnio coraz częściej prace związane z zagadnieniami morza.

Album — monografia Jana Marcza, książka przepięknie wydana przez MON — „Współczesne okręty wojenne”, jest bodaj pierwszą u nas inicjatywą tego rodzaju. Album ten, mieszczący ponad czterysta zdjęć i szkiców omawia współczesne okręty bojowe, okręty o specjalnym przeznaczeniu i okręty pomocnicze, segregując je według obowiązujących definicji. Jakby uzupełnieniem tego jest tabelaryczne zestawienie okrętów państw kapitałistycznych według stanu na koniec 1969 roku. Poszerzeniem tekstu jest zestaw fotografii, chyba unikalny w swoim rodzaju, ukazujący sylwetki okrętów z podaniem ich wskaźników taktyczno-technicznych oraz zdjęcia dział, wyrzutni i torped.

Bardzo mało wiemy o o- gół o naszych ludziach morza, o ich drodze życiowej, doświadczeniach i osiągnięciach, zwłaszcza niewiele mieliśmy dotąd publikacji pisanych przez ludzi, wywierających w swoim czasie decydujący wpływ na kierunek rozwoju polskiej siły zbrojnej na morzu. Takim człowiekiem jest komandor dypl. Jerzy Kłosowski, świadek i uczestnik powstawania załóg polskiej morskiej siły zbrojnej, organizator współczesnej organizacji wojskowej na morzu. Wspomnienia autora pod tytułem „Wspomnienia z marynarki wojennej”, zawierają bogaty materiał zarówno z czasów jego szlify marynarskiego na froncie rosyjsko-niemieckim w carskiej Flocie Bałtyckiej, na froncie rosyjsko-tureckim, aż po służbę w Mary-

narce Wojennej polskiej od 1919 roku przez osiągnięte coraz to wyższe i bardziej odpowiedzialne funkcje, które przydają się potem jakże bardzo w Marynarce PRL, (której był szefem Sztabu Głównego). Książka ta, barwna i żywa, odbijająca także życie

je także sprawy lądu, wdzie- ra się w ludzkie serca, ukazuje sprawy dobre i obok rze- czy ponure, nade wszystko zaś stara się tropić żywych ludzi kryjących się pod pirackim strojem.

Skoro już zawędrowaliśmy wraz z osobliwymi żeglarzami w daleki świat, warto zająć się reportażem o krajach wciąż jeszcze mało znanych. Myślę tutaj o barwnym tomie Elżbiety Dzikowskiej — „Tro- pem złota”, wrażeń z Wenezueli, Kolumbii, Ekwadoru i Peru, tych krajów Ameryki Łacińskiej, które coraz częściej dają znać o sobie w polityce światowej. Autorka ukazuje zarówno dawne dzieje tych krajów, jak i ich dzień współczesny. Obok historycznego szperactwa wiele tu pogłębionych obserwacji współczesnych. Całość osadzona na tle osobliwych ludzi i dzikiej przyrody, podana żywo, z zacięciem beletry- stycznym, przyciąga uwagę czytelnika, który odczuwa towarzyszy autorce w podróży i przez historię narodów latynoskich republik i przez drogi i bezdroża interioru.

I na zakończenie, jak zawsze przy książkach MON, informacja o nowych pozycjach świetnej serii NKD. Gabriel Zych przybliży sylwetkę wybitnego dowódcy w tomiku „Pułkownik Jan Michał Dąbrowski 1782—1827”. El- giusz Kozłowski natomiast za- jął się innym z wybitnych Polaków, kreśląc sylwetkę „Ge- nerała Józefa Bema 1794—1850”. I wreszcie znawca te- matu, Olgierd Terlecki uka- zał nam „Monte Casino 1944”.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Z książką na ty

Morza i dalekie światy

autora, jest niestety ważnym przyczynkiem do dzie- jów polskiego morza od o- kresu po I wojnie światowej.

Obrodziło nam ostatnio publikacjami o piratach... Do- piero niedawno pisałem o książce Machowskiego poświę- conej tej problematyce, a już ukazała się pozycja szperacza Lwa Kaltenberga — „Czarne żagle czterdziestu mórz”. Kal- tenberg to szperacz dociekli- wy i uparty. A na tym zysku- je tylko czytelnik. Tak jest i z tymi piratami, z dziejami marginesowymi w tle historii, ale na pewno pasjonujący- mi, morskiego rozboju. Nado- miar Kaltenberg posiada za- nikającą już w Polsce sztukę literackiej gawędy, będąc tu- następcą Rzewuskiego, Chodź- ki, a ze współczesniejszych, Wasylewskiego i Pruszyńskiego. Opowiada żywo, bar- wnie, to z leką, to znów z uś- miechem, poszerza horyzonty, ukazu-

Światowe kontakty Kościoła w Polsce

Dokończenie ze str. 3

wiali z przedstawicielami świe- kich ugrupowań katolickich „Znak” i Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.

Na zaproszenie ATK przeby- wał w naszym kraju wybitny teolog austriacki, rzecznik re- formy Kościoła, ks. Karol Rahner, który wygłosił kilka prelekcji w uczelniach katolickich.

Ta krótka informacja nie wyczerpuje wszystkich wi- zyt i wszystkich kontaktów Kościoła katolickiego w Pol- sce z innymi Kościołami w ciągu ostatnich miesięcy.

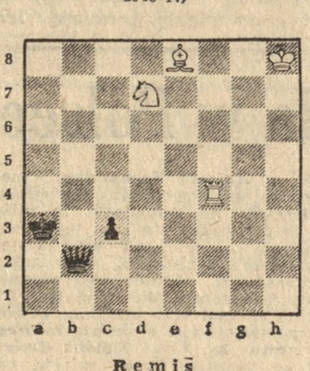
API

Pojedziniec Hetman Wrocław, 13. Bogdan Pietrusiak Lech Poznań, 14. Krzysztof Pytel Start Lublin, 15. Włodzisław Schmidt Pocztow- wiec Poznań, 16. Andrzej Sydor Avia Swidnik, 17. Aleksander Sznapik Maraton W-wa, 18. Ma- rian Ziemiński Reduta W-wa.

Do zawodników rezerwowych na- leża: Witold Balcerowski Anilana Łódź, Franciszek Pokojowczyk Łączność Bydgoszcz, Wiktor Ma- kowski Start Łódź i Henryk Fran- cze GKS Katowice.

Rozwiązanie studium (p. dia- gram nr 26): 1. Wf4+! Ofiara wieży. 1. ...Kf4 2. Se5+! Białe grożą wiecznym szachem, gdyż czarne pola są b. niewygodne dla czarnego króla.

Okazuje się, że i drugi wariant, oddania hetmana celem umożli- wienia awansu pionka, jest równie niedostateczny dla czarnych. 2. ...Kb3 3. Gf7+Kc2 4. Gg6+Kd1 5. Gh5+Kc1 6. Sd3+Kd2 7. Sb2 c2 8. Sd3! K:d3 9. Gg6+ i remis.



Remis

W pozycji uwidocznionej na dia- gramie trzy figury białych nie równoważą siły czarnych bierok, tym bardziej, że pionek ma tylko dwa posunięcia do pola przemian- ny. Rozwiązanie studium jest in- teresujące. Warto je znaleźć.

PRZED MISTRZOSTWAMI POLSKI

Już tylko kilka dni pozostało do poważnej imprezy centralnej, któ- ra odbędzie się w Poznaniu. Od 13 lutego do 4 marca 1971 r. trwa- ła w naszym mieście Finały In- dywidualnych Seniorów Mistrzostw Polski Szachistów.

A oto skład uczestników MP: 1. Jan Adamski Legia W-wa, 2. Zenon Autowicz Hutnik W-wa, 3. Stefan Witkowski Maraton W-wa, 4. Jacek Bednarski Hetman Wrocław, 5. Ryszard Bernard Lech Poznań, 6. Wojciech Dobrzyński Start Piotrków, 7. Zbigniew Doda Lech Poznań, 8. Andrzej Filipowicz Legia W-wa, 9. Romuald Grabowski Maraton W-wa, 10. Jerzy Kostro Hutnik No- wa Huta, 11. Lutosław Manasterski Hetman Wrocław, 12. Władysław

TADEUSZ KRASZEWSKI skradziony GWÓŹDZ

— Rozmowa z Szymonem, to znaczy z inżynierem Sławnem odbywała się już w hallu. Jankowiak zamknął na klucz drzwi gabinetu. Przypominam sobie dokładnie ten szczegół, bo nie byłem pewny, czy światło w gabinecie jest zgazowane i na moje pytanie sprawdził jedno i drugie. Czekaliśmy również aż zarygluje drzwi wejściowe i zgasi światło w hallu, po czym obaj weszliśmy na górę. Inżynier był już w swoim pokoju. Jeśli chodzi o mnie, nie wychodziłem już od siebie. Spałem dobrze, w nocy się nie budziłem.

— Czy skradziony obraz przedstawiał dużą wartość pienię- żną?

— Wie pan, ceny obrazów to rzecz bardzo względna. Wszystko zależy od popytu i podaży, od mody na danego ar- tyście. W tym wypadku dla mnie osobiście wartość skradziono- go obrazu uwarunkowana jest względami, że tak powiem, uczuciowymi. Kupilem go oczywiście, dość tanio, przed dwu- dziesięciu laty. Zwróciłem na niego uwagę nie tyle ze względu na walory artystyczne, lecz z powodu podobień- stwa przedstawionej na obrazie dziewczyny do mojej żony. Lubiłszy ten obraz oboje. Wisił zawsze w moim pokoju. Po śmierci żony stał mi się on podwójnie drogi.

Dębowski rozejrzył się po dziełach sztuki, znajdujących się w gabinecie.

— Który z tych obrazów jest najcenniejszy? — zapytał, ale widząc pobłażliwy uśmiech na twarzy Zareby poprawił się szybko. — Chodzi mi o to, czy wśród pozostałych obrazów

są cenniejsze pod względem artystycznym, wartościowsze, niż skradziony?

— Niewątpliwie tak! — odpowiedział bez wahania Zareba. — W tym gabinecie jest kilka bardzo cennych płócien. Choć- by ten pejzaż — autentyczny Gainsborough. Ten Anglik zaw- sze był wysoko notowany wśród handlarzy obrazów. Albo ta holenderska scenka rodzajowa: znawcy uważają to pło- tno za pracę któregoś z uczniów Rembrandta. Tamto — szkic ołów- kowy Orłowskiego...

— Czy to wszystko pańska własność?

— Ach, nie! Tylko Bacciarelli i Orłowski. Reszta należy do pomniejszych zbiorów.

— Czy jest pan pewien, że poza obrazem nie zginęło z gabinetu nic więcej? Może jakiś artystyczny drobiazg, coś z biżuterii, czy pieniądze?

— Nic więcej! Poza dziełami sztuki nie mamy tu nic war- tościowego.

— Z przyjemnością obejrzałbym te zbiory. Skoro już zna- lałem się w Radłowie, trzeba wykorzystać okazję — oświad- czył porucznik.

— Służę panu chętnie — Zareba z gotowością podniósł się z fotela. — Z przyjemnością oprowadzę pana po całym pałacu.

— Niestety, nie jestem tutaj na krajoznawczy wycieczce. Muszę najpierw zająć się tym, co stanowi właściwy cel mego przyjazdu — z uśmiechem zaoponował Dębowski.

— Słusznie, zapomniałem o tej nieszczęsnej kradzieży...

— Czy nie zastanawia pana, po co złodziej skradł również gwóźdź?

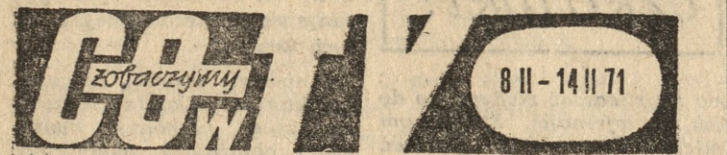
— Wyrwał go może niechcący, zdejmując obraz...

— I zakleił starannie dziurę w ścianie?

W tej chwili za oknami rozległ się warkot silnika i milicyj- ne auto zatrzymało się przed podjazdem. Nowicki z Waw- rzyńniakiem wysiedli i weszli do pałacu niosąc aparaty fo- tograficzne. Porucznik wstał z fotela i podszedł do drzwi na- lich społkanie.

Nowicki miał zafrasowaną minę. Pociągnął Dębowicza na bok pod okno.

c.d.n.



PONIEDZIAŁEK

18.40 — Dla dzieci — „Zwierzy- niec”. W programie m. in. filmy: „O przodkach psa Augie Dog- gie i goryla Magilla”.
17.25 — „Echo stadionu”.
17.55 — Z cyklu „Sylwetki X Mu- zy” — „Pirotechnicy na planie”.
18.25 — „W pewnym powiecie”.
18.45 — „Eureka” — magazyn popu- larno-naukowy.
20 — Teatr Telewizji — Moliere „Świętoszek”. Tłumaczenie — Kazimierz Zaleski. Wykonaw- cy: aktorzy scen warszawskich.
21.25 — „Teatr, reżyser, aktor” — felieton literacki.
21.35 — „Telewizyjne variete” — program z Pragi.

WTOREK

9.30 i 20.05 — „Grawitacja” (jugo- sławiański film fab. od 1. 18).
12.45 i 13.55 — Przysposobienie Rol- nicze — „Nawozy azotowe”.
16.40 — TV Ekran Młodych.
18.30 — „W Sierra del Rosario” — reportaż.
21.35 — „Alfabet rozrywki” — V program pt. „Od E do E”. Reży- seria i scenariusz — Stefan Mroczkowski i Stanisław Olej- niczak. Kierownictwo muzyczne — Jerzy Milian, Wykonawcy: ak- torzy Sława Kwaśniewska, Mał- gorzata Zaluska, Marian Pogasz, Tadeusz Wojtych, Rajmund Ja- kubowicz, Stanisław Owoc, Sła- womir Pietraszewski, piosenka- rze — Ala Eksztajn, Zespół „Tro- picale Thaiti Granda Banda”, Zespół Estradowy Wojsk Lotni- czych „Estrada”, Tańczą: Olga Sawicka, Henryk Konwiński, Ed- mund Koprućki, Wiesław Kości- cielski, Jacek Solecki i inni.
22.20 — Z cyklu: „Profil kultu- ry” — reportaż pt. „Wyzwanie” (o rzeźbiarzu Marianie Koniecz- nym, twórcy warszawskiej Ni- ke).

ŚRODA

10 i 20.05 — „Popołudnie Briady” — film z serii „Saga rodu For- syteów (odc. 18).
12.45 — Z cyklu — „Wybieramy zawodów”.
16.40 — Dla młodych widzów „Au- la — sesja dwudziesta ósma”.
17.15 — „Magazyn IT”.
18 — „Śpiewające gitary” — pro- gram rozrywkowy.
18.30 — „Nowości ekranu”.
18.45 — TV atlas świata — „Kraj- diamentów i złota”.
20.55 — „Światowid” — magazyn aktualnych wydarzeń międzyna- rodowych.
21.25 — „Metamorfozy” — widowi- sko baletowe wg Owidiusza. Sce- nariusz — Andrzej Żurawski.
22.10 — Polska Kronika Filmowa.

CZWARTEK

12.45 i 13.30 — Mechanizacja Rol- nicstwa — „Mechanizacja zbioru- zbóż kombajnami” (cz. I i II).
13.15 — Film.
16.40 — Dla młodych widzów — „Ekran z bratkiem”. W progra- mie m. in. „Błędny rycerz” or- az film z serii „Przygody sir Lancelota”.
17.45 — „System W 70” — program ekonomiczny.
18.15 — „Rozmowy o zmierzchu”.
18.30 — „Kronika Sapporo 71”.
18.50 — „Muzyka dawniej i dziś” — koncert muzyki kameralnej. Wykonawcy — zespoły kameral- ne w stylu XVII — XVIII w. or- az Zespół Muzyki Współczesnej MW — 2.
20.05 — „Frankenstein” — fab. film USA.
21.10 — „Śpiewa Maria Koterb- ska”.
21.40 — „Refleksje”.
22.10 — „Rozmowy o książkach”.

PIĄTEK

9.30 — „Frankenstein” — amery- kański film fab.
10.40 i 20 — „Trudny wybór” —

SOBOTA

9.10 i 21.55 — „Jeden dzień z tatu- siem” — włoski film fab.
13.15 — Międzynarodowe zawody narciarskie o Puchar Tat. (O- twarty konkurs skoków w Zako- panem).
15.20 — TV Kurs Rolniczy — „Po- główne nawożenie zbóż ozi- mych”.
15.55 — Film krótkometrażowy.
16.40 — Teatr Młodego Widza — William M. Thackeray „Pier- ścięć i róża”. Adaptacja — Ewe- na Solubina. Reżyseria — Krzy- sztof Wojciechowski. Wykonaw- cy — aktorzy scen warszaw- skich.
17.50 — „Na wsi będzie muzeum” — reportaż z cyklu „Folklor ży- wy”.
18.20 — Tele — Echo”.
19 — „Jakub Kania” — reportaż.
20.20 — „Muzyka lekka, łatwa i przyjemna”. Reżyseria — Janusz Rzeszewski. Wykonawcy: Irena Kwiatkowska, Jadwiga Barań- ska, Anita Dymoszówna, Lidia Korsakówna, Kazimierz Brus- kiewicz, Mieczysław Czechowicz i inni.

NIEDZIELA

8 — TV Kurs Rolniczy — „Pogłó- ne nawożenie zbóż ozi- mych”.
8.35 — „Przypominamy, radzimy”.
8.50 — Dla młodych widzów — „Telewizyjny Klub Śmiały”.
9.15 — „Wyprawa polarna”.
9.30 — „Morze Ka- raibskie” — film z serii — „Sie- dem mórz”.
10.05 — Reportaż z międzynarodo- wych zawodów w łyżwiarstwie szybkim na lodzie (Zakopane).
11 — Z cyklu „Opowiadania z Er- mitażu”. Program pt. „Marmu- rowa Wenus”.
11.45 — „Przemiany”.
12.15 — „Lucja z Lammemoor” — montaż opery Gaetano Doni- zettiego w wykonaniu solistów orkiestry i chóru Państwowej Opery im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu.
13 — „Trudny wybór” — film z serii „Dr Ewa”.
13.25 — Międzynarodowe zawody narciarskie o Puchar Tat. — o- twarty konkurs skoków w Za- kopanem.
15.30 — „Piosenka dla Ciebie”.
16.20 — „Wielka gra” — teletur- niej. Wystąpią — Zofia Bystrzy- ka i Andrzej Szajewski.
17.10 — Melodie Wielkiego Ekranu — scenariusz Tadeusz Kopel i Ta- deusz Kański. Reżyseria — Wio- dzimierz Gawroński. Wykonaw- cy — „Skaldowie”, „Alibabki”, balet Zespołu „Słask” i inni.
18.20 — Studio 63 — Adam Mickie- wicz „Pan Tadeusz”. Księga IV — pt. „Dyplomatyka i łowy”.
20.05 — „Wielki Caruso” — amery- kański film fab. W rolach głów- nych Mario Lanza i Ann Blyth.
22.30 — „Nauka mistrza Kajetana” — nauka II „Znajoma twarz”. Scenariusz — Stefania Grodzień- ska i Jerzy Jurandot. Reżyseria — Janusz Rzeszewski. Wykonaw- cy — Czesław Wołłejko oraz Jo- lanta Bohdal, Hanna Bielicka, Antonina Grinicz, Barbara Lud- wiżanka, Kazimierz Bruskie- wicz.
CODZIENNE: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30; Po- litechnika — 15.20 i po 22.40 z wy- jatkami czwartku, soboty i nie- dzieli. (b)

Hokej na lodzie

Zwycięstwo Zjednoczonych Września

Kolejne spotkanie w hokeju na lodzie o mistrzostwo ligi między wojewódzkiej, pomiędzy poznańską Cybiną a Zjednoczonymi Wrześnią, jakie odbyło się wczoraj na lodowisku „Bogdanka”, zgromadziło na trybunach komplet widzów. Po niezwykle emocjonującej grze zwycięstwo odniosła drużyna Zjednoczonych 5:4 (3:1, 1:1, 1:2).

Wczorajszy mecz miał bardzo duże znaczenie dla obu zespołów, które prowadzą w tabeli i mają największe szanse na zakwalifikowanie się do półfinałowego turnieju o wejście do II ligi. W pierwszym meczu Cybina i Zjednoczonych, rozegranym pod koniec ubiegłego roku, wygrali hokeiści z Poznania 7:5. Po wczorajszym zwycięstwie zespołu z Wrześni, ich szanse na awans znacznie wzrosły. Zjednoczeni w tegorocznych rozgrywkach spotkają się jeszcze raz z Cybiną, zaś ta ostatnia ma do rozegrania trzy mecze (dwa w Szczecinie z Linią i jeden ze Zjednoczonymi).

Swoją sukces we wczorajszym meczu hokeiści Zjednoczonych zawdzięczają przede wszystkim lepszej grze w polu. Gdyby zawodnicy tego zespołu celniej strzelali, to drużyna wrześniańska mogłaby odnieść znacznie wyższe zwycięstwo. Zespół Zjednoczonych nie wykorzystał m. in. rzutu karnego. Kiedy w pierwszych minutach me-

czu drużyna Zjednoczonych zaskoczyła swych przeciwników strzelając kolejno trzy bramki, wydawało się, że mają zapewniony sukces. Jednak w miarę upływu czasu zawodnicy Cybiny coraz częściej zaczęli atakować bramkę gości i w trzeciej tercji Zjednoczeni prowadzili tylko 5:3. W ostatnich minutach Cybina strzeliła bramkę i za wszelką cenę dążyła do wyrównania, ale obrona Zjednoczonych była zawsze na miejscu i ostatecznie zespół z Wrześni zszedł z tafl lodowiska jako zwycięzca.

Bramki dla Zjednoczonych zdobyli: Maciejak 2, Goclik 1, Przybylski 1 i Skonieczny 1, dla Cybiny: Grams 3 i Wierczak 1. (S)

Puchar dla LKS Chrobry Gniezno

W II turnieju podnoszenia ciężarów, zorganizowanym w Gnieźnie z okazji 26-letniego wyzwolenia miasta, uczestniczyło około 180 zawodników.

Zespołowo wygrał LKS Chrobry Gniezno 2.282,5 kg zdobywając puchar PKKFT Gniezno. Dalsze miejsca zajęli: Unia Swarzędz 2.097,5 kg, LKS Wielkopolska 1.995,0 kg, KS Stal Ostrow 1.742,5 kg, LZS Golańcz 1.307,5 kg, LZS Inowrocław 1.930,0 kg.

Pierwsze miejsca w wagach od muszki do ciężkiej zajęli: K. Wolniewicz (LKS Wielkopolska) 215,0 kg, M. Kulinski (Chrobry) 222,5 kg, R. Malowski (Chrobry) 300,0 kg, Z. Trojanowski (Chrobry) 300,0 kg, M. Kozłowski (Wielkopolska) 325,0 kg, S. Baura (Stal Ostrow) 390,0 kg, J. Konecki (Wielkopolska) 340,0 kg, B. Hajduk (Wielkopolska) 355,0 kg. (X)

dalekopisem

REKORD KARIN BALZER

Podczas zawodów lekkoatletycznych w hali berlińskiego Dynamo Karin Balzer ustanowiła nieoficjalny halowy rekord świata, osiągając 5,4. Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Meissner — 6,2 przed Balzer — 6,3. Bieg na 1500 m wygrał 21-letni Exner w czasie 3,45 s.

Bardzo dobre wyniki padły także w konkurencjach technicznych. W pchnięciu kulą Briesenick uzyskał 19,80, wyrzucając Rothenburga 19,25. Skok w dal wygrał Beer — 7,72, a Schulze przeszła w skoku wzwyż 1,81.

I LIGA HOKEJA NA LODZIE
GKS (Kat.) — Unia (Oświęcim) 7:0, LKS — Górnik (Murki) 4:2, Polonia (Byd.) — Baildon (Kat.) 6:1, Pomorzanin — Podhale (N. Targ) 1:0, Naprzód (Janów) — Lechia (W-wa) 6:4.

Palacz c. o. — poszukuje stałej pracy w szkole, przedszkolu, żłobku itd. Może być jako woźny lub z dozorem — warunki mieszkaniowe. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 47560.

Samotna pomoże w domu lub zaopiekuje się chorą osobą, warunki wolny po kół. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 47563.

Fotograf domowa dochodząca, potrzebna z gotowaniem. Swoboda 49 m. 9, od 19, tel. 670-788. 47565g

Rencista 58 lat, zajmie się domem 1-2 osób, wyjazd niemożliwy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 47581g.

Boks

Poznań — Warszawa

Pierwsze reprezentacje bokserkie okręgów poznańskiego i warszawskiego w kategorii seniorów zmierza się 14 bm. w Poznaniu w meczu towarzyskim z okazji 26-lecia wyzwolenia stolicy Wielkopolski.

Mecz, jak się dowiadujemy z sekretariatu POBZ, rozegrany zostanie w hali MTP nr 28 przy ul. Śniadeckich. (p)

Siatkówka

Victoria Jarocin walczy o II ligę

Siatkarze jarocińskiej Victorii w ostatnich meczach pokonali zespół Chrobrego z Głogowa 3:2 i 3:0, dzięki czemu zajęli drugie miejsce w rozgrywkach ligi międzywojewódzkiej za Stilonem z Gorzowa.

Oba zespoły zapewnili sobie prawo gry o awans do II ligi. Ochnie jedynym reprezentantem w II lidze meżczyzn z okręgu poznańskiego jest Calisia. (x)

Praca Nauka

Ogrodnik doświadczony, wieloletni instruktor sadownictwa — przyczyna spryskiwa drzewa owocowe, udziela fachowych porad. Krzysztof Brzeziński, Poznań, Osiedle Pilewskiego 4. 47131g

Pomoc do rocznego dziecka potrzebna. Popliński 8 m. 4. 48643g

Gospośia do 2 osób potrzebna — pokój służbowy. Zgłoszenia od godz. 16-17, Rycka 4. 47450g

Pilne! Kulturalna, czysta pani do dziecka, potrzebna. Kasprzak 21 m. 5. 48648g

Dnia 5 lutego 1971 r. odszedł od nas na zawsze, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 73, śp.

WOJCIECH STASZAK

powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

żona z rodziną

48680g

† W dniu 3 lutego 1971 r. zmarła niespodziewanie, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa, jedyna córka, siostra i ciocia, śp.

BENIGNA SZUKOWA

z domu DUDA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

matka z rodziną

Poznań, ul. Szpitalna 6. 48651g

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN, Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki pocztowe i „Ruchu”. • Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów.

Łyżwiarstwo

Para radziecka obroniła tytuł

Na bardzo wysokim i wyrównanym poziomie stały popisy najlepszych europejskich par tanecznych, które w czwartek wieczorem wystąpiły w programach dowolnych. Tytuł mistrzowski w tej konkurencji obronili reprezentanci ZSRR, Ludmiła Pachomowa i Aleksander Gorszkow. Przyszło im to jednak z najwyższym trudem. Doskonale zaprezentowało się bowiem również rodzeństwo Buck z NRF. Program tej ostatniej pary był nie tak trudny technicznie, jak Pachomowej i Gorszkowa. Mistrzowie NRF zachwycili jednak elegancją i płynnością ruchów, a także świetnym zgraniem i wyciuciem muzyki. Ostatecznie mistrzowie NRF zdobyli, podobnie jak przed rokiem, srebrny medal. Poprawili się w porównaniu z poprzednimi mistrzostwami pary brytyjskie, demonstrując ciekawe, bardzo urozmaicone układy dowolne. Najlepsi z Brytyjczyków, Susan Getty i Roy Bradshaw, wywalczyli brązowy medal.

Mistrzowie Polski, Teresa Weyna i Piotr Bojańczyk powtórzyli swój sukces z ub. roku, plasując się na 9 miejscu. (PAP)

Siatkarki czterech miast w Szamotułach

W II ogólnopolskim turnieju siatkarek, który w dniach 6 i 7 bm. organizuje w Szamotułach Społeczny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki, w sali Domu Kultury przy ul. Rewolucji Październikowej, weźmie udział zespół: AZS Wrocław, LKS Swidnica, Budowlani i MKS z Poznania oraz reprezentacja Szamotuł.

Turniej odbywa się o nagrodę „Baszty Halskiej”. Początek zawodów w sobotę o godz. 16, w niedzielę o 9. (X)

DALSZE WYSTĘPY

Przebywające na Mazowszu zespoły siatkówki Włoskiej Organizacji Sportowej Związków Zawodowych UISP rozegrały w czwartek kolejne mecze w Wołominie. Siatkarki UISP przegrały z Maratonem Warszawa 0:3, a w meczu meczyn Włosi ulegli Huraganowi Wołomin także 0:3.

Piłka ręczna

Grunwald gra w Gdańsku

Kolejne ciężkie spotkanie rozegra dzisiaj i w niedzielę przodownik I ligi piłkarzy ręcznych poznański Grunwald. Zmierzy się on w Gdańsku z miejscowym Wybrzeżem. Zespół ten zajmując aktualnie trzecie miejsce w tabeli mając o 4 pkt. mniej od prowadzących Grunwaldu i Śląska, które mają na swoim koncie po 27 pkt. Spotkania Grunwald z Wybrzeżem będą niewątpliwie, po meczach ze Śląskiem, najtrudniejszy mi pojedynkami poznańskich w II rundzie rozgrywek mistrzowskich. (S)

Studentka udzieli korepetycji z chemii i matematyki. Ul. Obornicka 45 m. 34, godz. 17-20. 47579g

Profesorowie przygotują dokładnie uczniów klasy VIII i maturzystów do egzaminów. Zamiejscowi — zajęcia sobotnie i niedzielne. Grunwaldzka 22 a m. 2 (2 x dzwonić — prawo). 47662g

Rogi jelenie i inne (poroża) kupuje. Oferty z podaniem orientacyjnej ilości „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 47533g.

Kupno Sprzedaż

Rogi jelenie i inne (poroża) kupuje. Oferty z podaniem orientacyjnej ilości „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 47533g.

SREBRO — ZŁOT

KUPUJĄ SKLEPY

„Ars Christiana”

- ♦ Poznań, ul. Wrocławska nr 10
- ♦ Kalisz, ul. Kanonicka nr 1
- ♦ Gniezno, ul. Młodej Gwardii 1
- ♦ Kościan, Rynek nr 19
- ♦ Piła, ul. M. Buczka 40. K402

Fotoaparat Praktisix, kupię. Tel. 590-15, od godz. 10-17. 48523g

Kupię zużytą betoniarke 150 l lub części. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 47399g.

Pudełki miniaturowe pełnorodowodowe, sprzedam. Tęczowa 4 m. 2, godzina 17-20. 48647g

Kolanka c. o. do budowy szklarni, felgi wszelkich rozmiarów, platformy, przyczepki — poleca Wytwórnia Felg, Dąbrowskiego 94 a. 47620g

Prase mirmosrodowa 10 t nacisku, sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 47551g.

„Viennatone” — uniwersalny nowy austriacki aparat słuchowy w okularach, sprzedam. Poznań, tel. 438-76, godz. 16-18. 48311g

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca najnowsze modele. Poznań, Kwiatowa 12. 45927g

Skrzynię biegów „Zubra” sprzedam oraz przyczepę oryginalną, „Kozachowską”, polską lub Viberity, 10 ton — kupię. Wylon — Sosnowiec, Nowopogońska 34. K751

Szyby do samochodów zagranicznych, panoramyczne, hartowane, drobnorozpryskowe z atestem bezpieczeństwa — poleca jedyny w kraju „Secumit” Warszawa — Rembertów, Sułkowska 6, tel. 10-95-12, wieczorem 21-19-69, Mühsam. K747

Japoński aparat fotograficzny obiektywem 1:1,4, teleobiektywem 1:3,5 Pentax 1:2,8 z futerałami, pięć centralnego ogrzewania żelazny, nowy komplet grzejników do willi 3-pokojowej — sprzedam okazynie. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 47553g.

Samochody

Sprzedam Trabant 600 w dobrym stanie. Luboń 1, Konarskiego 9 m. 1. 48584g

Sprzedam Zastawę, rok 1967. Ogładać można w godz. 16 — Osiedle Piastowskie 103 m. 29. 48640g

Sprzedam Ursus C 325, po remoncie kapitalnym. Zarowo nr 6, pow. Stargard Szczeciński. 1072p

Sprzedam Stara Diesla. Ostrów Wlkp., Chłopickiego 29, tel. 46-79, Doktor. 1058p

Oslony przeciwbłotne do samochodów, zakładam na poczekaniu. Poznań, Dąbrowskiego 164 (naprzeciw Ogrodu Botanicznego). 48223g

Lokale

Przyjmę pana na pokój dwuosobowy. Osiedle Warszawskie, Łomżyńska 9. 47393g

Zamienię 4 pokoje, 2 łazienki, c. o. etażowe, w soki parter, samodzielne, centrum — na mniejsze 3 pokoje o podobnych warunkach. Najchętniej Jężyce. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 48557g.

Pokoju w śródmieściu — pełnym utrzymaniem — względnie 1-2 dla studenta, poszukuje. Kułcharska, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 105 m. 5. K743

† Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 lutego 1971 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 54, śp.

LEON FLAUM

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 lutego br. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Przybyszewskiego 23 m. 7. 48692g

† Dnia 5 lutego 1971 r. zmarła nasza najukochańsza matka, córka, siostra, teściowa i babcia, śp.

IRENA GIEREMEK

z domu MARSZAŁ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 14 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

dzieci i rodzina

Poznań, Małeckiego 31 m. 6. 48712g

RZEMIEŚNICZA SPÓŁDZIELNIA BUDOWLANA

USŁUG, ZAOPATRZENIA I ZBYTU

w Poznaniu, ulica 27 Grudnia nr 5 — telefon 548-12

ŚWIADCZY USŁUGI DLA LUDNOŚCI

z materiałów własnych lub powierzonych w następujących zakresach:

- roboty murarskie
- roboty betonowe i żelbetonowe
- roboty żduńskie
- roboty ciesielskie
- roboty dekarckie i blacharskie
- roboty izolacyjne i ogrzewbielowe
- roboty tynkowe
- roboty stolarskie
- roboty posadzarskie
- roboty malarskie
- roboty kowalskie - ślusarskie
- roboty instalacyjne, wod.-kan i c. o.
- roboty instalacyjne elektryczne.

Informacji udziela i zlecenia przyjmuje administracja Spółdzielni, w godzinach od 7.30—15.30. K609

Nieruchomości

Sprzedam dom z ogrodem 1.000 m², po sprzedaży wolne duże mieszkanie. Rawicz, Powst. Wielkopolskich 6 m. 2, ogł. 7. II. godz. 10-15. 1059p

Jura Krakowsko-Częstochowska — gospodarstwo 1,9 ha, z nowymi zabudowaniami, sprzedam pilnie. Oferty 7570 Wrocław „Prasa”, Podwale 62. K753

Dom, 2 parcele pod budowę, zabudowania gospodarcze, centrum miasta sprzedam. Po sprzedaży mieszkanie wolne. Jarocin 1 Maja 15. 47408g

Działkę ogrodniczą 1-2 morgi, niepodmokłą przy Poznaniu kupię. Oferty tel. 307-56 lub „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 47418g.

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem w Płakowie (mieszkanie do zamiany). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 47422g.

Kupię wolny dom z ogrodem Poznań peryferie do 450.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 47432g.

Sprzedam gospodarstwo 7,5 ha, położone w miejscowości. Warunki do omówienia na miejscu. Maria Karalus, Półdziska, ul. Gołńska 19. 47492g

Sprzedam 6,5 ha ziemi, 13 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 47493g.

Sprzedam nowy dom 1-ro dzinny wraz z budynkiem gospodarskim i ogrodem, blisko stacji kolejowej. Franciszek Pilakowski — Kostrzyn Wlkp., ul. Prądzyskiego 28, osiedle 3, woj. poznańskie. 47502g

Różne

Wykonuję usługi dla ludności. Przyjmuję zamówienia na wszelkie prace stolarskie. Dojazd do Ogrodu Bot. autobusem nr 82. Stolarnia Jan Kowalczyk, Przełomowa, ul. Ryńska 76, pow. Poznań. 47478g

Wypożyczalnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 47433g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Matrimonium” Poznań, Li belta 29 — poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne — godz. 15-19. 48014g

80-letni rencista kolejowy, bez nałogów, posiadający mieszkanie, ogród — pozna pania — rencistkę, bezdzietną, ze wsi, do lat 65. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 47474g

PROKURATURA WOJEWÓDZKA w Poznaniu

zawiadamia, iż z dniem 8 lutego 1971 r.

NASTĄPI ZMIANA

numera wywoławczego

centrali telefonicznej z 581-61

na numer 595-81

K570

„KOZIOŁKI” już jutro mogą spełnić TWOJE MARZENIA. Zakreśl szczęśliwe liczby. K688

Pracownicy poszukiwani

Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Kórniku — przyjmie zaraz do pracy:

- 1 KUCHARZA GARMĄŻERA
- 1 MASARZA
- 1 BUFETOWĄ
- 2 KELNERKI

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Zarządu MSZiZb. Kórnik, pl. Niepodległości 32 — wejście z ul. Pocztowej. W153

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne Kawiarnie i Bary Mleczne — zatrudnią na sezon letni:

- SPRZEDAWCÓW LODÓW — AGENCI
- AGENTÓW do ulicznej sprzedaży na stoiska z koktajlami
- AGENTÓW na kioski sezonowe
- Ogród ZOO
- Dzierżynskiego/Wspólna
- Rataje/Szczytna
- Bar 1000 - lecia (kawowy)
- Bar mleczny (Wschodni) na stałe.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Spraw Osobowych PZG — Kawiarnie i Bary Mleczne w Poznaniu, ul. Ratajcza 18, Pasaż Apollo, tel. 538-34. K729

Panna, lat 25, wykształcenie średnie, wzrost średni, pracująca, z mieszkaniem w Poznaniu, z braku znajomości pozna pannę dobrego charakteru. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 47420g.

Dnia 4 lutego 1971 r. odszedł od nas na zawsze w wieku 68 lat, niezapomniany

WALERIAN ŁUKASZEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 lutego br. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamia

RODZINA

Poznań, ul. Konarskiego 4 m. 11. 48694g

Dnia 4 lutego 1971 roku zmarł długoletni pracownik i działacz Spółdzielczości Pracy — kolega

ALBIN ZIELNIEWICZ

odznaczony Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają:

Zarząd, Rada Zakładowa i Współpracownicy Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 lutego 1971 r. o godz. 12.50 na cmentarzu na Junikowie. K741

† Dnia 4 lutego 1971 r. odeszła od nas na zawsze po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 75, nasza ukochana ciocia i troskliwa opiekunka, śp.

MARIA MIKOŁAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

SIOSTRZENICE

Poznań, ul. Jackowskiego 33 m. 2 a. 48667g

† Dnia 4 lutego 1971 r. zmarł niespodziewanie nasz najdroższy brat, wujek, szwagier, śp.

ALBIN ZIELNIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 lutego br. o godz. 12.50 na c

TEATR

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Budowniczy Solness”; NOWY — nieczynny; OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — g. 17 „Balkankowa bajka”.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Nie igra sie z miłością”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Winnetou w Dolinie Śmierci”; KOŚCIAN: „Szlacheckie gniazdo”; LESZNO: „Zycie w Bateria”; NOWY TOMYŚL: „Hombre”; OBORNKI: „Dwoje na drodze”; SREM: „Zbieg z Alcatraz”; SRODA: „Buntownik bez powodu”; SZAMOTULY: „Shalako”; WAGROWIEC: „Gang Ol-sena”; WRZESNIA: „Inwazja potworów”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Wietnam”.

RADIO

SOBOTA PROGRAM I: — Fala 1322 m; 8.10 Muzyczna: 8.45 Konc. Zyczeń; 9 Dla kl. III-IV Zagadki muzyczne; 9.20 Nowości, ciekawostki, atrakcje; 10.05 „Rozdzinka” — fragm. pow.; 10.25 Z muzyki romantycznej; 10.50 Lekarzy przypomina; 11 Dla szkół średnich (wychowanie obywatelskie) Polska i świat; 11.20 Egzotyczne melodie; 11.30 Dedykujemy II zmiennie; 11.49 ABC rodziny; 12.25 Wieści, lepie, taniec; 13 Dla kl. III-IV (język polski) słuch. pt. Mróz, śnieg, co to takiego; 13.20 Przeglądanie do nas w gości — muzyka ludowa narodów radzieckich; 13.40 Rytmy i melodie dla wszystkich; 14 Czy znasz te książki; 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Spotkanie z piosenką radziecką; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Dobry wieczór zaczynamy; 19.30 Wędrowni muzycy po kraju; 20.25 Wieczór z piosenką żołnierską; 21 Podwieczorek przy mikrofonie; 22.30 Sobotni non stop taneczny; 0.10 Konc. zyczeń słuchaczy polonijnych dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m. UKF 69.74 MHz; 8.35 Aud. dokumentalna; 9 Konc. poranny; 9.35 Konc. rozrywk.; 10.25 Teatr PR „Si-Usire” — słuch.; 11.25 Konc. chopinowski; 13 „Czas dobrych gospodarzy”; 13.20 Muzyczne wojaże; 13.40 „Królewska wysokość” fragm. pow.; 14.05 Amatorskie Zespoły przed mikrofonem; 14.30 Matv. relaks — „Jak chwalić się dziećmi” humoreska; 14.45 „Błkitna Sztafeta”; 15 Radiowa Lista Przebojów; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 Komentarz aktualny; 17.25 Grajaca Szafa; 17.55 Radioexpress; 18.10 Listy spod lipy — felieton; 18.20 Widnokrąg — wydarzenia opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język francuski; 19.45 Matv. siakowie; 20.01 Recital tygodnia — T. Wronski — skrzypce; 20.29 Samo życie; 20.39 Nuty, nutki; 21.09 Przegląd filmowy — Kamera; 21.24 Muzykalia; 22.30 Seready i kotvanki; 22.45 „Radio — Varietee”; 0.10 Konc. zyczeń słuchaczy polonijnych dla rodzin w kraju.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41, i 49 m; 8.05 Dla ciebie dla mnie dla was; 8.35 Muzyczna poczta UKF; 9 „Pożegnanie z bronią” — odc. 9; 9.10 Turniej rewerelów; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Negro spirituals śpiewa L. Price i S. Verett; 10 Suita tańców nowoczesnych; 10.15 Kwadrans ze znakiem zapewnienia; 10.35 Wszystko dla pań; 12.25 Konc. muz. uniwersalnej; 13 Na poznańskiej antenie; 15 Moja podróż do Kanu — gawęda; 15.10 Bf — znaczny big-band; 15.35 Rechter z Wojsu — rep; 15.50 Katalog piosenki iberyjskiej; 16.15 Mikser — czyli magazyn przebojów dawnych, nowych i nainowych; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Pożegnanie z bronią” — odc. 10; 17.40 Klub Grającego Kraika; 18.20 Antologia miniatury muzycznej; 18.35 Piosenki z „Włoskiego buta”; 19 Książka tygodnia; 19.15 „Złote płyty” Polskich Nagrań; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Muzyka ze starzych i nowych płyt; 21 Patelnia szczecińska — reportaż; 21.20 „Dama z Montmartre” — przed mikrofonem M. Stebnicka; 21.50 Opera — I. Strawińskiego „Żywot rozpustnika”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Engelbert Humperdinck; 22.15 Powieść w wyd. dż. „Baron von Goldring”; 22.45 „Jesienne rozmyślenia o wiosnę” — gra trio Adama Makowicza; 23 Głosy poety — Mieczysław Jastrun; 23.10 Wieczorne spotkanie z Heleną Vondrackova; 23.30 Na dobranoc gra Janey Korossy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

NIEDZIELA PROGRAM I — Fala 1322 m; 8.15 Show w rannych pantoflach; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci młodszych cykl: Gdzie jest latający talerz? słuch.; 11 Rozgłosna Harcer-

By nie trzeba było gasić

Prewencja ogniowa ważnym zadaniem OSP

Sceneria bywa zawsze taka sama: kłęby dymu i języki ognia nad zabudowaniami, przejmujący ryk syren pędzących wozów strażackich i lamenty ludzi, których dobytek trawi ogień. W roku ubiegłym podobne sceny rozgrywały się w Wielkopolsce aż 1198 razy. Tyle bowiem zanotowano pożarów, w których spłonął majątek wartości 40.106 tys. zł. Rok poprzedni, który przeszedł do historii pożarnictwa jako szczególnie „palny”, przyniósł blisko 67 mln złotych strat ogniowych.

W tej statystyce poczesne miejsce zajmuje nadal powiaty wschodnie. I tak: w Kaliskiem palilo się w roku ubiegłym 147 razy, w Kolskiem — 146 razy, w Koniniskiem — 105 razy, w Tureckiem — 63 razy. Najmniejszą liczbą pożarów szczytują się powiaty: Międzychód — 13, Jarocin — 14, Gostyń i Rawicz po 15.

Najwięcej, jak zwykle, notuje się pożarów w gospodarstwach indywidualnych. W minionym roku było ich 814 (o 380 mniej niż w 1969 r.). Wyrażone zmniejszenie zagrożenia ogniowego zanotowano w PGR-ach. Jeśli bowiem w roku 1969 straż interweniowała tam w 138 przypadkach, to w ub. w 43. Jest to szczególnie ważne, bowiem szkody w dużym gospodarstwie społecznym mogą sięgać milionów złotych.

Zawodowi i społeczni działacze służby pożarniczej pracują nieustannie zarówno nad podniesieniem sprawności bojowej swych jednostek, jak i podejmują liczne akcje o charakterze prewencyjnym. Znaną są zresztą typowe przyczyny powstawania pożarów. Aż 1/3 przypadków zapisać należy na konto niewłaściwych urządzeń ogrzewczo-kominowych. Na kolejnych miejscach figurują wadliwe instalacje elektryczne oraz odgromowe. Iskry dobywające się z kominu, spiecia w sieci energetycznej, czy nie właściwie funkcjonujący odgromnik, to bezpośrednie groźby pożaru nie tylko budynków krytych słoma, ale również o dachach ogniowatych. Niedawny tego przykład mieliśmy w chodzieskim sanatorium, gdzie palace się sadze kominowe wyrzucały na zewnątrz snopy iskiei, od których zapaliła się konstrukcja dachu. I tylko wiatkowo sprawna akcja tamtejszego oddziału OSP

zapobiegła nieszczęściu, bowiem pożar wybuchł nocą, a w budynku przebywało około 300 pacjentów. Zniszczeniu uległo jedynie 12 m kw. dachu.

Poprawa urządzeń kominowo-ogrzewczych to jeden z głównych celów prowadzonej od lat działalności profilaktycznej. Jak co roku, w okresie wiosennym terenowe placówki OSP przeprowadzają będą we wszystkich miejscowościach oraz zabudowaniach kontrole stanu bezpieczeństwa pożarowego. Dotychczasowe doświadczenia tych akcji, mimo ich bezsprzecznej użyteczności, wykazują poważne braki. Nie wszystkie bowiem komisje, działające przecież we własnym środowisku, traktują sprawę z dostateczną odpowiedzialnością. Konieczne jest zatem większe niż dotychczas zainteresowanie się tą akcją ze strony biur gromadzkich. Wiele mogą też zdziałać w tym zakresie służby kominarskie, zobowiązane orzeczyć w ciągu roku do 9-krotnej lustracji i czyszczenia przewodów kominowych. Jak wynika jednak z licznych sygnałów, również ten obowiązek nie jest należycie wypełniany.

Stała troska służby pożarniczej jest należyte utrzymanie instalacji odgromowych. Jest ich w województwie około 250 tysięcy. Każdego roku 20-30 tysięcy tych urządzeń winno być poddane konserwacji lub remontom. Tymczasem jedynie przedsiębiorstwo wykonujące te usługi — Wojewódzki Zakład Urządzeń Pożarniczych, może sprostać zaledwie w połowie tym potrzebom.

Problemem wystydlowym dla Wielkopolski jest około 220 tys. sieci budynków krytych słomą. Główny w tym udział mają cztery powiaty wschodnie, wykazujące najwyższe liczby pożarów. Współzależność ta

jest zupełnie oczywista. I tak np. w powiecie kaliskim, gdzie jest około 26 tys. budynków pod strzechami, procentowy udział pożarów zanotowanych w ub. roku w naszym województwie wynosi aż 12,3; dla Kola z 22 tysiącami strzech wskazuje ten wynosi 12,2 proc.

Od paru lat podjęta została przez władze wojewódzkie, przy pomocy kredytowej PZU, akcja przekrywania dachów słomianym materiałem ogniowatym. Przedsięwzięcie to wzbudzało nadzieje szybkiego uporania się ze strzechami. Rze czystość nie potwierdziła jednak tych oczekiwań. Wielu rolników deklarujących chęć zmiany pokryć dachowych, po otrzymaniu pożyczki na zakup eternitu, nie mogło zrealizować tych zamiarów, bowiem brak było na rynku innych po trzebnych materiałów, jak tarcica i deski. Bywa też, że zamiast eternitu kupowano za uzyskane kredyty np. telewizory. Zdaniem wielu rolników kredyt udzielany przez PZU w wysokości 7 tysięcy złotych jest zbyt niski i przy braku własnych zasobów gotówkowych daleko nie wystarcza na przekrycie dachu.

Od ubiegłego roku sprawę tę przejął organizacja Wydział Budownictwa Urbanistyki i Architektury Prezydium WRN, przy współudziale PZU i Wydziału Handlu. W roku bieżącym przewiduje się wymianę pokryć dachowych na około 2 tys. budynków. Nie jest to jeszcze liczba imponująca, jeśli zważyć, że do przekrycia dachów wystypowano około 190 tys. budynków. Przy utrzymaniu tego tempa szanse na pozbycie się strzech rysują się dopiero około roku 1980.

F. B.

Z Kościańskiego

Spółdzielcy-racjonalizatorzy

w działaniu

Międzyzakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji przy PZGS w Kościanie podsumował ubiegłoroczną działalność. Dla 91 racjonalizatorów-spółdzielców rok 1970 był okresem mozolnej, wyteżonej a przy tym owocnej pracy. 18 prelekcji z dziedziny ruchu i prawa wynalazczego, 20 przeglądów społecznych, 42 porady fachowe, opracowanie 30 tematów roboczych — oto liczby, które wydatnie świadczą o aktywności PZGS-owskiego Klubu w minionym roku.

Z Obornickiego

PZU nie tylko ubezpiecza

Na ostatnim posiedzeniu Prezydium PRN w Obornikach omówiono działalność miejscowego Powiatowego Inspektoratu Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w okresie minionej 5-latk. Oprócz działalności ubezpieczeniowej prowadził on też prace prewencyjne, głównie z zakresu zapobiegania pożarom. Wybudowano m. in. 6 zbiorników p-poż., przydzielono 4 dotacje na wykończenie budowy remiz strażackich, udzielono 44 pożyczki, o łącznej wartości ponad 465 tys. zł, na wymianę słomianych pokryć dachów.

Udzielono też pomocy finansowej na budowę wodociągu w Nieczajnie oraz 120 siłosów. W roku ubiegłym przeznaczono 130 tys. zł na budowę remiz w Murwanowie Goślinie i Owieczkach oraz blisko 80 tys. zł na budowę zbiorników p-poż. w Łukowie, Parkowie i Zawadach. Udzielono też dotacji w wysokości 1 mln zł na wykup bydła chorego. (bop)

W Niechanowie dobrze gospodarzą

Na zebraniu obrachunkowym, które ostatnio odbyło się w Spółdzielni Produkcyjnej w Niechanowie (pow. Gniezno) oceniono dotychczasową jej działalność i ustalono program działania na rok bieżący.

Spółdzielcy posiadają 367 ha użytków rolnych w zespolonym użytkowaniu, w tym 300 ha gruntów ornych. W ub. roku uzyskano z 1 ha plony w wysokości: czterech zbóż — 22,4 q, ziemniaków — 245 q i buraków cukrowych — 360 q. Sprzedano 294 tony zboża oraz 416 q żywea. 96 proc. sprzedanych bekonów zostało zaliczonych do klasy „ekstra” i pierwszej. Hodowla trzody chlewnej w Niechanowie rozwija się do brze. Średnioroczny odchow prosiąt od jednej macyory wynosi 17 sztuk.

Na zebraniu zastanawiano się również nad źródłem rezerw produkcyjnych. Wskazywali je sami spółdzielcy. Mówiono o potrzebie zmeliorowania 60 ha oraz renowacji drenowania na powierzchni prawie 50 ha gruntów ornych, o terminowym wykonywaniu wszystkich zabiegów agrotechnicznych oraz o odkwaszaniu gleb. Ponad 50 proc. gleb wymaga wapnowania. Dlatego też, mimo zużycia prawie 215 kg NPK na 1 ha, efektywność nawożenia nie jest wysoka. O ile w województwie wzrost na wozenia o 1 kg NPK powoduje przyrost plonów w wysokości 5,53 kg, to w Gnieźnieńskim tylko o 0,283 kg.

W minionym roku gospodarczym wyremontowano stajnię, przebudowano chlewnię na 130 sztuk oraz dokonano adaptacji stajni na oborę dla 44 sztuk bydła. Wygospodarowano również pomieszczenia na nową świetlicę i wyremontowano 2 mieszkania.

Spółdzielnia zrzesza 62 członków w tym 37 kobiet. Zdolnych do pracy jest jednak tylko 21 osób; reszta to emeryci i renciści. Większość z nich to ludzie, którzy Spółdzielnię zakładali.

Odczuwa się tu brak rąk do pracy, mimo dużego zmechanizowania prac polowych. Tylko dzięki ofiarnej pracy brigady traktorowo-maszynowej prace polowe wykonywane są w terminie. W minionym roku gospodarczym dochód podzielni Spółdzielni wyniósł 735 tys. zł.

Jakie zamierzenia spółdzielców? Przede wszystkim wzrost plonów o 2-3 q z ha, odkwaszenie gleb, zmniejszenie upraw buraka cukrowego na rzecz rzepaku oraz stopniowe przechodzenie na chów młodego bydła rzeźnego. (zk)

**OTACZAJCIE DZIECI
NALEŻYTĄ OPIEKĄ, NIE
POZWALAJCIE, ABY BA.
WŁY SIĘ ZAPALKAMI.**

WIADOMOŚCI: 6, 7.30, 8.30, 12.30, 14, 18.30, 22.

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.30 — „Droga na zachód” — polski film fab.; 10.55 — 11.25 — „Geografia” kl. VII — „De presja holenderska” 11.55 — 12.25 — Zoologia kl. VII — „Nie tylko ryby żyją w wodzie”; 12.35 — TV Kurs Rolniczy — „Organizacja powszechnego czyszczenia i zaprawiania nasion”; 15.55 — 16.05 — Film krótkometrażowy: 16.10 — „Kobietę współczesna”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — „Konkurs 5 milionów”; 17.45 — „Spotkania z przyrodą”; 18.20 — „Nasz plebiscyt”; 18.25 — „Kapitan Bąk”; 18.35 — „Pegaz”; 19.20 — „Dobranoc i Monitor”; 20.15 — „Stare i nowe romansy” — recital Remy Rolskiej; 20.50 — Dziennik; 21.10 — „Filip i Nanele”; 21.55 — Wielka filmowa prod. franc. — Nowela — Transmisja z Mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie (pokazy mistrzów) — (Zurich); 18.15 — „Piórkiem i węglem”; 18.40 — PKF; 18.50 — „Szansa” — film TV polskiej; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — Program filmowy po którym śpiewa Zespół Mazowiec; ok. 22 — Magazyn sportowy; 22.30 — Wyniki losowania PGL „Koziołki”.

Kościańscy racjonalizatorzy — spółdzielcy w czasie tym zgłosili 42 projekty. Dzięki ich realizacji uzyskano 471 tys. zł. oszczędności. Warto jednocześnie podkreślić, że 27 projektów wpłynęło na poprawę warunków bhp w pionie gminnej spółdzielni.

We współzawodnictwie we-wnatrzzakładowym w rozwoju ruchu wynalazczego najlepszym okazał się GS w Kościanie, który wyprzedził GS w Kamieńcu i GS w Krzywiniu.

Międzyzakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji kościańskiego PZGS-u ma już bogatą tradycję. Istnieje ponad 11 lat i był wysoko oceniany przez WZGS w Poznaniu. Przewodzą mu zasłużeni działacze spółdzielczy — Józef Jurga, Jan Kasztelan i Lech Wróblewski. Spośród najlepszych racjonalizatorów wybijają się: Józef Kasprzycki z Kościana, Tadeusz Boruckiowski z Kamieńca i Edmund Kobi z Krzywiniu.

W bieżącym roku prace Klubu skoncentrują się przede wszystkim na tematyce, zmierzającej do uzyskania poprawy warunków pracy i socjalno-tychych we wszystkich ogniwach spółdzielczości samopomocowej w powiecie kościańskim. (zi)



MIASTECZKA PIĘKNIJSZE

GNIEZNO. Coraz ładniejsze są miasteczka i wsie w powiecie gnieźnieńskim. Przede wszystkim dlatego, że miejskie i gromadzkie rady narodowe z roku na rok przeznaczają więcej środków finansowych na budowę i remont urządzeń komunalnych. W ub. roku na ten cel wydano prawie 2,3 mln zł. Pozwoliło to np. na położenie dywanika bitumicznego na niektórych drogach Czarniejewa i Kiszkowa. W Klecku zmodernizowano ulicę 22 Lipca, a w Żydowie położono nowe chodniki. Najwięcej zrobiono jednak w Witkowie. Przebudowano tu nawierzchnię Starego Ryнку, urządzono przystanek autobusowy z wiatami i poczekalnią. Dużo też pomogli mieszkańcy przy porządkowaniu kwiatników i zielenców. (zk)

BĘDZIE IZBA PAMIĘCI

KORNIK. Podczas styczniowego zebrania członków kornickiego Kola ZBoWiD przedstawiciele jego zarządu wysunęli propozycję, by w miasteczku urządzić stałą „Izbę Pamięci Narodowej”. Projekt ten poparło kierownictwo Szkoły Podstawowej nr 1 w Korniku, które na potrzeby „Izby Pamięci” zgodziło się oddać jeden pokój, a nauczyciele i uczniowie zadeklarowali już swą pomoc w zbieraniu pamiętek i urządzaniu Izby. Również Wydział Oświaty Prezydium PRN w Sremie zadeklarował wesprzeć finansowo to przedsięwzięcie. (rk)

LEPSZE DROGI

GNIEZNO. Ostatnio Prezydium PRN oceniło działalność Powiatowego Zarządu Dróg Lokalnych. W ub. roku powiat wzbogacił się o 8,5 km nowych dróg, wybudowanych przy pomocy czynu społecznego mieszkańców. Najwięcej zrobiono w gromadzie Witkowo, oddając do użytku prawie dwukilometrowy odcinek drogi Sokolowo — Ostrowite Prymasowskie. Ostatnio rozpoczęto kładzenie dywanika asfaltowego na drogach już utwardzonych. W roku minionym zmodernizowano 11,3 km dróg. (zk)

NIEDZIELA: 7.50 — TV Kurs Rolniczy — Organizacja powszechnego oczyszczania i zaprawiania nasion; 8.20 — Przypomniamy raz-dymy; 8.35 — Nowoczesność w domu i zagrodzie; 9 — Dla młodych widzów TV Klub Śmiały „Wyprawa polarna” — (VIII) film z serii „Siedem mórz”; „Zima w Karkonoszach”; — program TV czesłowski; 11 — Finał Olimpiady Wiedzy Rolniczej; 11.55 — „Dziennik”; 12.10 — Zespół „Podlasie”; — III program z cyklu „Z lu-dowej szkatyły”; 12.35 — Przemiany; 13.25 — Dla dzieci — Krakowski Teatr Baśni — Wacław Sieroszewski — „Dary Wiatru północnego”; 14.25 — Estrada literacka — „Strofy poezji świata”; „Dzień na wielkiej galezi” — (współczesna poezja amerykańska); 15 — Mi-strzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie (pokazy mistrzów) — (Zurich); 18.15 — „Piórkiem i węglem”; 18.40 — PKF; 18.50 — „Szansa” — film TV polskiej; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — Program filmowy po którym śpiewa Zespół Mazowiec; ok. 22 — Magazyn sportowy; 22.30 — Wyniki losowania PGL „Koziołki”.